Nr. 257. Sobota, 11 Listopada 18[illegible] Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 38

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie [illegible] półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie [illegible] zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy [illegible]0 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible] zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi i [illegible] 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie [illegible] zł. 15 [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail N[illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. zezwolić najmiłościwiej dyrektorowi kasy oszczędności w Krakowie, Franciszkowi Slękowi, przyjąć i nosić krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Karolowi Kamieńskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, Aleksandra Barwińskiego, członkiem galicyjskiej krajowej Rady szkolnej na resztę bieżącego okresu urzędowania.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Dokonane właśnie wybory do Izby deputowanych Sejmu pruskiego, wydały mniej więcej przewidywany z góry rezultat. Stosunek stronnictw w nowej Izbie będzie w ogóle mało różnił się od tego, jaki był w poprzedniej kadencyi. Centrum katolickie i stronnictwo narodowo-liberalne powracają w dawnej sile, natomiast konserwatyści zdobyli kilkanaście nowych mandatów, głównie w okręgach frakcyi wolnomyślnej, która zeszła do liczby 16, tak, że stanowić będą najsłabszą grupę w Sejmie. Trzeba jednak nadmienić, że obok 140 konserwatystów, wybrano blisko 60 wolno-konserwatywnych tak, że obie te grupy stanowią blisko połowę całej Izby. W poprzedniej kadencyi tworzyły się dwojakie większości: konserwatywno-katolicka, która obecnie znacznie się wzmogła, i konserwatywno narodowo-liberalna. Pierwsza kombinacya popierała znane projekta szkolne byłego ministra oświaty Zedlitza, druga przeprowadziła nową ustawę wyborczą. I w obecnym Sejmie nastąpi prawdopodobnie takie samo ugrupowanie, z tą tylko różnicą, że pomiędzy konserwatystami a katolikami może zapanować ściślejszy stosunek, który może doprowadzić do ustawowego zabezpieczenia wyznaniowego podziału szkół. Wolnomyślne stronnictwo utraciło wszelkie znaczenie. Z parlamentu wyparli go socyaliści, z Sejmu narodowo-liberalni i konserwatyści. Gdyby nie Berlin, który dziewięć swoich mandatów oddał wolnomyślnym, nie miałaby gwardya p. Richtera prawie żadnej reprezentacyi w nowej Izbie.

Mieliśmy już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć, iż przeprowadzona właśnie kampania wyborcza nadzwyczaj mało budziła zajęcia i że tylko wyjątkowo dało się dostrzegać wśród mas wyborców nieco większe ożywienie. Jako główną przyczynę podobnej apatyi, podają tę okoliczność, iż nowy Sejm nie ma przed sobą ani jednego ważniejszego przedłożenia treści politycznej, ani jednego przedmiotu, który mógłby oddziałać elektryzująco na ludność. Izbę oczekuje na razie tylko budżet, który w reprezentacyi pruskiej nie bywa bynajmniej traktowany z takim temperamentem, jak to się dzieje n. p. w Izbie austryackiej lub węgierskiej, a po budżecie ma przyjść kolej na obmyślenie środków, celem usunięcia ciągnącego się od lat kilku, a obecnie dość znacznego niedoboru. Brakło więc po prostu hasła dla wyborów, brakło silniejszego dla wyborców impulsu i ztąd też w głosowaniu zarówno na prawyborców, jak i na kandydatów do mandatów poselskich ujawniała się prawie wszędzie zupełna obojętność.

Nie na Sejm tedy, lecz wyłącznie na parlament niemiecki, którego otwarcie nastąpi 16 b. m., zwróconą jest ogólna w [illegible] uwaga. I on to w najbliższych [illegible] będzie budził [illegible]sowa[illegible]. Na porządku dziennym tego ciała staną w pierwszym rzędzie traktaty handlowe, przeciw którym rozwija się od dawna w kołach agrarnych zacięta agitacya, i nowe podatki państwowe. Parlament stoi przed kategoryczną koniecznością wyszukania na pokrycie potrzeb wynikających z nowej ustawy wojskowej, około 100 milionów rocznych dochodów, co nie jest bynajmniej łatwem, jeżeli się zważy, iż śruba podatkowa daje się już dotkliwie uczuwać a na żadnem polu ekonomicznem konjunktury nie mogą być nazwane pomyślnemi. Wobec wszakże żelaznej konieczności, jaką wytworzyła reforma wojskowa, parlament będzie musiał ostatecznie uchwalić nowe podatki, chociaż one, tak jak je przyjęła rada związkowa, są przedmiotem niezwykle surowej krytyki dziennikarskiej i chociaż wywołują silne niezadowolenie w szerokich kołach ludności głównie z powodu, iż nowych dochodów mają dostarczyć przeważnie artykuły codziennego użytku.

Przesilenie w Wiedniu.

Pomimo objawiającego się we wszystkich kołach gorącego życzenia, aby ile możności jak najrychlej mógł być ukończony okres obecnego przesilenia i chociaż, jak to stwierdza *Fremdenblatt*, koła polityczne poczynają się już niecierpliwić i niepokoić, niepowiodło się do wczoraj ks. Windischgrätzowi złożyć listy nowych ministrów. Ubolewając nad tem, należy równocześnie wszakże uwzględnić trudności, jakie potrzeba pokonać przed dojściem do tyle przez wszystkich pożądanego celu. Ks. Windischgrätz działa z nadzwyczajną ostrożnością i skrupulatnością; rozpatrzenie każdej proponowanej przez pojedyncze frakcye kandydatury wymaga naturalnie pewnego czasu, książę bowiem zniewolony jest zasięgać o każdej z nich opinii innych stronnictw i rozważyć o ile proponowana osobistość nadaje się do całości. Wszystko to przewleka i utrudnia rokowania. Należy wszakże zaznaczyć z całą stanowczością, iż wiara w rychłe przyjście do skutku gabinetu koalicyjnego bynajmniej nie osłabła. Na razie — pisze *Fremdenblatt* — o trzech tylko politycznych osobistościach można powiedzieć na pewno, iż będą należały do nowego gabinetu. Są niemi hr. Falkenhayn, (jako Minister rolnictwa) hr. Welsersheimb (jako Minister obrony krajowej) i dr. Plener (jako Minister skarbu), jednakże i wstąpienie p. Jaworskiego jest więcej niż prawdopodobne. Co się tyczy wielce ważnej teki spraw wewnętrznych, to ujawnia się ciągle i dobitnie tendencya poruczenia jej mężowi stojącemu po za stronnictwami. Wymieniają tu w pierwszym rzędzie dotychczasowego Ministra handlu margrabiego Bacquehema a niebrak wpływów i usiłowań, aby go nakłonić do przyjęcia tej teki. Skutkiem takiego obsadzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych teka handlu dostałaby się prawdopodobnie członkowi lewicy. Wymieniają także byłego Namiestnika Morawy barona Loebla.

Presse dowiaduje się, że kandydatura barona Loebla znajduje życzliwe przyjęcie przedewszystkiem w kołach polskich.

Polacy i klub Hohenwarta stoją podobno bezwarunkowo na tem stanowisku, że teka Ministra spraw wewnętrznych nie powinna dostać się w ręce członka lewicy. Lewica tymczasem domaga się dla siebie tej właśnie teki a oprócz tego tek skarbu i handlu.

Z KRAKOWA.

(Matejko. — Teatr. — Sienkiewicz).

Z korony artystycznej zdobiącej jak aureola starą stolicę dawnej Rzeczpospolitej, ubył klejnot największy i najwspanialszy — Matejko! Kraj wyprawił mu pogrzeb królewski, Kraków szedł za jego trumną przy dźwiękach Zygmunta; to dosyć dla teraźniejszości, nie dosyć dla przyszłości. Matejko niczego nie potrzebuje, sam bowiem postarał się o nieśmiertelność, bo nietylko żyć w swoich dziełach, ale z nimi róść będzie; należy jednak dla przyszłych pokoleń złożyć świadectwo wdzięczności i utrwalić dowód pamięci narodu. W szeregu projektów dążących do uczczenia pamięci wielkiego artysty, znakomitego obywatela i patryoty, należy się pierwszeństwo poruszonej przez profesora Maryana Sokołowskiego myśli zakupienia bądźto drogą publicznej subskrypcyi, bądź zapomocą funduszów krajowych domu, w którym Matejko się urodził, żył, pracował i umarł i urządzenia tam muzeum jego imienia! Rzucona myśl zostanie niezawodnie przyjęta z entuzyazmem i wkrótce urzeczywistniona. W pierwszej chwili po zgonie podniesiono także projekt wzniesienia Matejce pomnika na Rynku krakowskim, a Rada miejska stolicy kraju wzięła w tym kierunku piękną i zaszczytną inicyatywę uchwalając na ten cel znaczniejszą sumę. W ogóle należy się uznanie reprezentacyi Lwowa, za godny i poważny sposób, w jaki uczciła pamięć swego honorowego obywatela, przez liczny udział w pogrzebie, jakoteż przez powzięte uchwały i takowych wykonanie. Na razie zwraca się także myśl w stronę niedalekiej przyszłości, ku Wystawie krajowej, która powinna stać się świetnym przeglądem artystycznej twórczości polskiej. Ze śmiercią Matejki zmienia się jego stosunek do Wystawy; malował on, jak wiadomo, wielki obraz przeznaczony na Wystawę, przedstawiający „Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej"; przedwczesna niestety śmierć wyrwała mu pędzel z ręki i obraz jest niedokończony, trzeba będzie zastąpić innym, dawniejszym. Wybór nie łatwy, dlaczego właśnie ten obraz a nie inny? — powiedzą niektórzy. W obec tego referent sekcyi artystycznej dla zachodniej Galicyi, prof. Sokołowski, zaproponował komitetowi wykonawczemu Wystawy i jej niezmordowanemu dyrektorowi, urządzenie wystawy dzieł Matejki; w tym celu wskazanem i koniecznem jest wybudowanie osobnego pawilonu. Spuścizna artystyczna Matejki jest olbrzymia, lata całe upłyną zanim będzie mógł być sporządzony zupełny katalog jego dzieł, a ludzie kiedyś zdumiewać się będą, że jedno życie i to nie długie, wystarczyło na dokonanie tylu dzieł i tylu arcydzieł; niepodobna zatem nawet marzyć o sprowadzeniu wszystkich jego obrazów, szkiców, rysunków i t. d.; trudności materyalne nie są do usunięcia, ale chodzi o to, aby na jednem miejscu zgromadzić, o ile można największą ilość jego obrazów dających wyobrażenie dokładne o jego twórczości. Pawilon Matejki, na którymby powiewała na znak żałoby, czarna chorągiew, byłby pierwszym pomnikiem Mistrza a Wystawy krajowej największą i niezrównaną ozdobą i zaszczytem! Już dla tej wystawy Matejki, pierwszej po jego śmierci, przybędą do Lwowa tłumy cudzoziemców pragnących zobaczyć najsławniejszego polskiego malarza w całej swej chwale i okazałości.

Matejko nie tylko był znakomitym wykonawcą, ale także naczelnikiem Szkoły krakowskiej, jej twórcą i duchem; nie chwila tu oceniać jego działalność na polu nauczycielskiem, nie wolną od zarzutów, uczynią to fachowi w przyszłości, dziś tylko zanotować trzeba, że w kołach artystycznych krakowskich żywo zajmują się sprawą jego następcy. Posada dyrektora Szkoły sztuk pięknych w Krakowie jest ważna i trudna; opinia znawców powszechnie wskazuje na niepospolitego artystę monachijskiego Brandta, odzywają się jednak także głosy wymieniające utalentowanego rzeźbiarza paryzkiego p. Cypryana Godebskiego, który żyjąc przez tyle lat w wykwintnej atmosferze paryzkiej, przyniósłby z sobą do Krakowa jej cząstkę a przy tem żywy i b[illegible] śr[illegible] dni związek ze współczesnymi artystycznymi prądami Zachodu.

Złożywszy hołd wielkiemu zmarłemu, przejdźmy do żywych. Dla prawdziwego amatora teatru kilkodniowy pobyt w Krakowie stanowi obecnie wielką estetyczną przyjemność. Co dzień bowiem, rzecz w Krakowie niebywała, może on spędzić kilka przyjemnych godzin w ładnej i eleganckiej sali, na zajmującem i bardzo poprawnem przedstawieniu. Wdzięczność za te miłe chwile należy się przedewszystkiem nowej dyrekcyi, która te wspaniałe mury ożywiła nowym duchem, budzącym do pracy i do postępu. Z chwilą otwarcia teatru cała prasa powitała z radością objęcie rządów przez p. Tadeusza Pawlikowskiego, życząc mu powodzenia i rokując świetną przyszłość; były to tylko nadzieje oparte na cennych i licznych zaletach młodego dyrektora. Dziś po kilkunastu przedstawieniach śmiało powiedzieć można, że nadzieje te niezawiodły, lecz przeciwnie spełniły się już w znacznej mierze. Obecnie wszyscy wiedzą, że teatr krakowski pozyskał bardzo zdolnego pracowitego i swych celów świadomego kierownika, który w tym krótkim czasie potrafił złożyć dowody swej sztuki i wiedzy i zasłużyć sobie na zaufanie publiczności i uznanie krytyki. Miałem szczęśliwą sposobność być na kilku przedstawieniach i wyniosłem ogólne wrażenie bardzo korzystne. Cechą znamienną wszystkich przedstawień jest wykończenie posunięte do najmniejszych szczegółów, wielka poprawność, niezmierna dbałość i staranność o zewnętrzną stronę, zrozumienie utworu i dostrojenie wszystkich grających do jednego wspólnego zasadniczego tonu, nadającego całości estetyczną harmonię.

Teatr krakowski nie posiada gwiazd pierwszorzędnej wielkości, ale co ważniejsze, posiada trupę starannie złożoną, mogącą się pochlubić kilkoma wybitnymi talentami scenicznymi; niektóre z nich są już zupełnie gotowe i dojrzałe, inne, rokujące nadzieje potrzebują jeszcze obrobienia, wykształcenia i rady, którą znajdują w umiejętnej i niezmordowanej reżyseryi. Już teraz wyłania się program artystyczny nowej dyrekcyi; słusznie bardzo pragnął p. Pawlikowski poświęcić pierwsze tygodnie swego kierownictwa wyłącznie polskim autorom; zamiarem jego jest przesunąć przed oczami publiczności najcelniejsze utwory narodowej literatury dramatycznej; następnie przyjdzie kolej na sztuki zagraniczne, mianowicie francuskie, będące ostatecznie podstawą każdego repertoaru. Po przybyciu zaś panny Noiret z Warszawy i p. Skirmunta, ukażą się na scenie arcydzieła klasyczne Szekspira, Szyllera itd., obecnie już pomału przygotowują się wspaniałe przedstawienia Hamleta, Makbeta i Powieści zimowej z odpowiednią wystawą.

Według zgodnego doniesienia wszystkich dzienników, postawiła komisya parlamentarna Koła polskiego jednogłośnie kandydaturę dr. Bobrzyńskiego na Ministra oświaty. Część dzienników sądzi, że dr. Madeyski zostałby w takim razie Ministrem dla Galicyi. Członkowie Koła polskiego, bawiący w wielkiej liczbie w Wiedniu, zajmują się, jak telegrafują do *Czasu*, nadzwyczaj żywo kwestyą obsady tek ministeryalnych. Możliwem jest jeszcze wyłonienie się osobistości przez dzienniki zupełnie nie wymienionych.

KORESPONDENCYE

Poznań, 9 listopada.

(Zwycięstwo Polaków przy ostatnich wyborach. — Odrzucony kompromis. — Nowi posłowie. — Prasa niemiecka w obec złagodzenia dotychczasowego systemu. — *Grosspolnische Agitation*).

(#) Jeżeli zważymy ile to ziemi polskiej w ostatnich pięciu latach przeszło w ręce niemieckie i jak znaczny przybył zastęp wyborców niemieckich w tych właśnie powiatach, w których żywioł polski trzymał się tylko z trudnością, jeżeli dalej weźmiemy na uwagę zdrożną secesyę w obozie polskim, która utrudniała niezmiernie prace organizacyjne i tamuje sprężystą agitacyę wyborczą — musimy sobie powiedzieć, że przy przedwczorajszych wyborach do Sejmu pruskiego odnieśliśmy walne zwycięstwo. W Poznańskiem i Prusach zachodnich zdobyli Polacy ogółem 17 mandatów a więc o 2 więcej niż przed pięcioma laty. Z nowo uzyskanych mandatów przypada jeden na Poznańskie, a drugi na Prusy zachodnie. W samym Poznaniu wybrany został radca magistratu p. Jaeckel, kandydat wolnomyślnych. W pierwszem głosowaniu oddano 256 kartek. Z tych na dr. Stanisława Jerzykowskiego 55, na Stanisława Offierskiego, kandydata secesyonistów 9, na Jaeckela 118, wreszcie na prezesa policyi Nathusiusa 74 kartek.

Kartek w drugiem głosowaniu oddano 190. Jaeckel otrzymał 116, Nathusius 71. Polacy przy drugiem głosowaniu wstrzymali się od dalszego udziału w wyborach. Toż samo zrobili secesyoniści.

O zwycięstwie zupełnem, o przeprowadzeniu posła polskiego w Poznaniu, mowy być nie mogło. Chodziło tylko o to, żeby przeprowadzić względnie najsympatyczniejszego kandydata niemieckiego, a za takiego uznano p. Nathusiusa, którego cała działalność wolną jest od owego szowinizmu i plemiennej nienawiści, jaka cechuje p. Jaeckela. Otóż celem zapewnienia zwycięstwa temu kandydatowi, poruszono myśl kompromisu z konserwatywnymi w tym duchu, by ci za pomoc w Poznaniu przyrzekli popierać kandydata polskiego w jednym z okręgów wyborczych: babimojsko-międzyrzeckim, lub międzyrzecko-skwierzyńsko-szamotulskim albo wreszcie w gnieźnieńskim. Na odnośną jednak propozycyę oświadczył prezes *Deutsche Verein*, a zarazem prezes wyborczego komitetu konserwatywnego, generalny dyrektor ziemstwa kredytowego dla W. Ks. Poznańskiego, Staudy, że z Polakami nie chce mieć nic wspólnego.

Szorstka ta odpowiedź rozstrzygnęła o wyborze poznańskim a zarazem zgotowała upadek kandydatury p. Staudy'ego w obornicko-poznańskim okręgu, gdzie polscy wyborcy wstrzymali się od głosowania, skutkiem czego konserwatyści stracili od razu dwa mandaty.

Polacy w Poznańskiem utrzymali wszystkie dawniejsze posterunki, nawet w okręgu gnieźnieńskim, który Niemcy uważali już z góry za swój, a nadto w okręgu poznańsko obornickim zyskali jeden mandat przez kompromis z wolnomyślnymi.

Wszyscy wyborcy Polacy głosowali solidarnie na kandydatów, postawionych przez walne zebranie delegatów i komitet wyborczy prowincyonalny. Wyjątek stanowi tylko Poznań, gdzie 9 wyborców głosowało w myśl uchwały secesyonistów na pana Offierskiego.

W skład sejmowego koła polskiego wejdą skutkiem ostatnich wyborów następujący panowie: adwokat dr. Leon Dziorobek ze Sremu, dr. Jan Żółtowski z Ujazdu, szambelan Stefan Cegielski z Poznania, dr. Henryk Szuman z Obornik, ks. Patron Piotr Wawrzyniak ze Sremu. Jan Głębocki z Czerlejna, radca sądu okręgowego Stanisław Motty z Poznania, ks. prałat dr. Ludwik Jaździewski ze Środy, syndyk dr. Ludwik Mizerski i kupiec Władysław Jerzykiewicz, obaj z Poznania, ks. kanonik Wartenberg z Kamieńca, Władysław Brodnicki z Niewiastowic, Stanisław Rożański z Poznania; wreszcie z Prus Zachodnich pp.: Leon Czarliński, ks. kanonik Neubauer i profesor Schroeder. Pan Leon Czarliński został wybrany w dwóch okręgach, w jednym tedy będzie potrzeba nowych wyborów. Przyjmie prawdopodobnie mandat z okręgu brodnickiego, w którym zwyciężył tylko większością kilku głosów.

Prasa niemiecka, mianowicie ta, która żyje ciągle jeszcze tradycyami bismarckowskiemi, nie może się uspokoić z powodu złagodzenia w ostatnich czasach wobec Polaków długoletniego surowego systemu. Nazywa ona to wszystko ustępstwami, a jako takie wymienia: Rozporządzenie regulujące język urzędowy w dozorach kościelnych i reprezentacyach parafialnych; reskrypt królewski przyznający napowrót proboszczom i administratorom parafii przewodnictwo w dozorach kościelnych; przepis ministeryalny, dający seminarzystom polskiej narodowości sposobność nabycia uzdolnienia do udzielania polskim dzieciom nauki religii w ich ojczystym języku i do ćwiczenia ich w polskich pieśniach kościelnych, oraz polecający przyjmować do seminaryów w okolicach polskich większą liczbę polskich uczniów, aniżeli dotychczas; rozkaz wydany do pułków konsystujących w Księstwie, aby przy uzupełnianiu korpusu oficerskiego uwzględniano także Polaków; wreszcie wolność powrotu nauczycieli elementarnych przeniesionych z Księstwa do prowincyj niemieckich. Wroga nam prasa stara się wmówić, że tego rodzaju „ustępstwa“ mogą przyczynić się tylko do tem silniejszego rozbudzenia wielkopolskiej agitacyi (*Grosspolnische Agitation*). Ciekawem jest w każdym razie dowiedzieć się, w jaki sposób utarł się wśród szowinistów niemieckich wyraz: *Grosspolnische Agitation.*

Jak powszechnie wiadomo, Polacy używają często wyrażenia „Wielkopolska“, „wielkopolski“, co jest u nas geograficznem oznaczeniem z naszych dziejów mniej więcej tej dzielnicy, którą obejmuje teraźniejsze W. Ks. Poznańskie. U siebie mają Niemcy wyrażenia *Grossdeutschland, grossdeutsch* na oznaczenie dążności, które zmierzały do zjednoczenia całych Niemiec, wszystkich krain i szczepów niemieckich w jedno wielkie państwo. Otóż te swoje pojęcia połączyli Niemcy w nieświadomości naszych rzeczy z naszą geograficzną nazwą „Wielkopolska“ i tłómaczą sobie *grosspolnisch* po swojemu jako dążenie do połączenia wszystkich mieszkańców polskich w jedno państwo polskie.

Ale ci nawet, którzy rozumieją dobrze znaczenie nazwy „Wielkopolska“, posługują się tendencyjnie wygodnym dla swoich celów frazesem o *grosspolnische Agitation* ażeby wywoływać rozdrażnienie i nieufność do Polaków i wskazywać na nich, jako na niepoprawnych wichrzycieli i konspiratorów.

Cholera.

Ostatni numer organu najwyższej Rady sanitarnej *Oesterr. Sanitätswesen* zawiera następujące zestawienie o stanie cholery w krajach austro-węgierskiej Monarchii i w Bośnii:

Od 3 sierpnia do 7 listopada rano zapadło w Galicyi ogółem na cholerę 1293 osób, zmarło 759. Dotychczas epidemia wystąpiła w Krakowie i 34 politycznych powiatach. Z tych w dziewięciu powiatach zapadło na cholerę po jednej osobie, w dwóch po 2, w pięciu po 3. W ten sposób w połowie blisko zagrożonych powiatów powiodło się osiągnąć skuteczne zizolowanie zawleczonej choroby.

Na Bukowinie zaszły d. 6 b. m. w gminie Doroszucz powiatu kocmańskiego 4 wypadki zasłabnięcia i jeden wypadek śmierci. Pomieniona gmina leży nad Dniestrem. Jako powód zapadnięcia podają używanie wody z tej rzeki.

Na Węgrzech od 18 do 24 października w 72 gminach zapadło na cholerę 204 osób, zmarło 126.

W Bośnii od 8 do 15 października zapadło 145 osób, zmarło 75.

Pod Melillą.

Wydarzenia w górnem Marokku i wojna Hiszpanów z Maurami, coraz silniej zwracają na siebie uwagę całej Europy, która ma powody obawiać się, iż niepozorny zrazu zatarg pomiędzy załogą Melilli a sąsiedniemi plemionami Kabylów, urosnąć może w brzemienną w skutki międzynarodową sprawę marokkańską. Wprawdzie wczorajsza depesza z Tangeru zapewnia, iż sułtan Marokka Muley Ben Hassan, wyraził listownie rządowi hiszpańskiemu ubolewanie z powodu wypadków pod Melillą; wprawdzie zarówno rząd angielski jak i rząd francuski zapewniają, iż zajmują w tej sprawie stanowisko zupełnie neutralne i bardzo w obec Hiszpanii lojalne, to jednak nie brak zkądinąd wskazówek, które przecież obawę większych zawikłań czynią uzasadnioną a głuche i niepewne jeszcze wiadomości ze stolicy Marokka donoszą nawet, że derwisze już i tam poczynają głosić świętą wojnę przeciw Hiszpanom lub nawet w ogóle przeciw Europejczykom.

Francuzi wystawili na swej algierskiej granicy dwa legiony, a w porcie Mers-el-Kebir, w najbliższem sąsiedztwie Penon de la Gomera, trzymają w pogotowiu 3 pancerniki. Anglicy ściągnęli do Gibraltaru mnóstwo wojennych okrętów i statkami transportowymi ciągle zwożą wojska, co wskazuje, że i Anglia przygotowuje się do jakiegoś działania. Depesza z Tangeru, którą otrzymano onegdaj w Paryżu, zapewnia zaś, że także potężne plemię maurytańskie Angheras wyruszyło w bojowym szyku przeciw drugiej po Melilli twierdzy hiszpańskiej, przeciw warowniom Ceuty. W obec groźnego niebezpieczeństwa i obawy zdrady gubernator Ceuty kazał odesłać do Tetuanu wszystkie żony maurytańskich żołnierzy załogi, należące do szczepu górskich Kabylów.

Pod Melillą znowu stoczono bitwę, która trwała prawie dwa dni i całą noc; ze strony hiszpańskiej walczyło ośm pułków i 36 dział polowych, oprócz całej artyleryi fortecznej. Oficerowie i żołnierze hiszpańscy okazywali nadzwyczajną odwagę, pomimo jednak tego nacisk olbrzymich tłumów maurytańskich, uzbrojonych w doskonałe karabiny Remingtona, był tak silny, że pod wieczór pierwszego dnia bitwy część Melilli wpadła w nieprzyjacielskie ręce. W tej chwili cywilni mieszkańcy miasta, Europejczycy różnej narodowości, głównie Holendrzy i Belgowie, z szaloną wściekłością przyłączyli się do walki. Odparto więc Maurów, ale ustępując, podpalili oni domy, które płonęły całą noc i teraz ta część miasta już nie istnieje. Hiszpański minister wojny powołał rezerwę z r. 1891 i 1892, a podobno wkrótce powoła starsze rezerwy, aż z roku 1858. Powiększono tedy armię ruchomą już o 8000 żołnierzy, co budżet wojenny zwiększy o 60 procent. Wkrótce na afrykańskim brzegu zbierze się 17.000 hiszpańskich żołnierzy i nad tą armią obejmie naczelne dowództwo marszałek Martinez Campos. Tymczasem w samej Hiszpanii lud coraz bardziej się burzy, republikanie agitują przeciw monarchicznemu rządowi i przeciw Anglii, jako domniemanej nieprzyjaciółce Hiszpanii; w skutek tego musiano ambasadę angielską w Madrycie otoczyć kordonem wojskowym.

Wszystkie te wypadki przypominają światu one skaliste gniazda u wybrzeży północnej Afryki, noszące nazwę Melilli. Nazywają je często także „hiszpańskim Sybirem“ lub „hiszpańską Kajenną“, ponieważ Hiszpania wysyła tam zbrodniarzy swoich, którzy mają odbyć karę więzienia dłuższą niżli pięcioletnią. Sprawozdawca *Kölnische Ztg.* w

---

W ciągu tych kilku tygodni rerertoar składał się ze „Slubów Panieńskich“, „Pozytywnych „Narzymskiego“, „Pana Damazego“, „Radziwiłła Panie Kochanku“, sztuki Korzeniowskiego p. n. „Wąsy i peruka“, „Domu otwartego“ Bałuckiego i komedyi Zabłockiego „Dziewczyna sędzią“. Nie wszystkie te przedstawienia miały jednakową wartość, ale wszystkie bez wyjątku odznaczały się grą wystudyowaną i staranną, oraz zaokrągloną całością; w każdym szczególe znać było umiejętną rękę kierownictwa. Z wielkiem zajęciem oczekiwano wznowienia „Ślubów panieńskich“. Starsi z rozkoszą przypominają sobie owo mistrzowskie przedstawienie fredrowskiego arcydzieła za czasów Skorupki i Koźmiana, kiedy to Rapacki, Świeszewski (a potem Benda) Ładnowski, panie Modrzejewska, Hoffmanowa i Ekierowa dawali niezrównany koncert. Obecnie występują w „Slubach“ panie Morska i Trapszówna, pp. Siemaszko, Sobiesław i Sliwicki. Byłoby to niesprawiedliwością porównywać grę tych dzielnych artystów z tamtymi! Sądząc ich należy zapomnieć o przeszłości i powiedzieć od razu, że przedstawienie wypadło bardzo ładnie. P. Sobiesław jest w ogóle trochę konwencyonalny, ale ów brak oryginalnej indywidualności artystycznej, okupuje wdziękiem osoby, lekkością i wielką na scenie swobodą. Panna Trapszowna, wielce obiecująca i utalentowana, nie była zapewne ową idealną doskonałą Anielą, jaką pamiętam w interpretacyi p. Modrzejewskiej; młoda artystka wywiązała się jednak całkiem dobrze z trudnego zadania, mówiła poprawnie i grała z wdziękiem pełnym prostoty i prawdziwem uczuciem nie pozbawionem poezyi. Panna Morska — drugi talent kobiecy — była rezolutną, figlarną i wesołą Klarą. Pan Sliwicki, jako Albin, bardzo jest dobry; artysta ten grający rolę kochanków lirycznych, posiada dużo niekłamanego uczucia i zapału, oraz ładną i sympatyczną powierzchowność. P. Siemaszko obniżył trochę rolę Radosta, w swojem jednak pojęciu przeprowadził ją supełnie konsekwentnie. Sztukę grano w kostiumach *Empire* i w odpowiedniej stylowej dekoracyi z owej epoki. Nie mogę przyklasnąć temu pomysłowi, bo nie widzę w samej sztuce najmniejszego do tego powodu. „Śluby“ pod względem treści nie należą do żadnej epoki i powinny być grane w strojach współczesnych.

P. Pawlikowski chciał wystawić sztukę Korzeniowskiego i w tym celu wybrał „Wąsy i perukę“! Dla czego? Chyba jedynie dla tego, aby pokazać publiczności piękną wystawę,] wspaniały salon i meble *Louis XV*, oraz bogate i malownicze kostyumy. Wybór sztuki był niefortunny; przestarzała bowiem komedya Korzeniowskiego jest dziecinnym, naiwnym a przytem nudnym utworem, nie posiadającym żadnej wartości. Wprawdzie p. Kotarbiński grał z pięknym i szlachetnym patosem, pani Hofmanowa wyglądała jak zdjęta z portretu, pani Leszczyńska równie okazale się przedstawiająca, grała bardzo stylowo, a cała *mise en scene* była śliczna, ale to wszystko nie zdołało jednak uratować reputacyi Korzeniowskiego; zaiste należy mu się odwet, wszak i w jego repertoarze można przecież znaleźć sztukę, którąby zajęła publiczność; lat temu kilkanaście „Panna mężatka“ z Modrzejewską i Jasińskim, ściągała tłumy. O wiele szczęśliwszym był p. Pawlikowski w wyborze drugiej sztuki, zaczerpniętej ze starego repertuaru. Tym razem sięgnął aż do XVIII wieku i przedstawił publiczności prawdziwą perłę, którą przepysznie oprawił. Owym klejnocikiem scenicznym, jest komedya p. n.: „Dziewczyna sędzią“, ofiarowana królowi Stanisławowi przez Zabłockiego. Od owego czasu nie widziała ona światła kinkietów; była to zatem w całem znaczeniu tego słowa premiera i to bardzo zajmująca i ciekawa.

Pan Pawlikowski osobiście kierował wszystkiemi próbami, których odbyło się kilkanaście, to też przedstawienie było kamieniem probierczym jego reżyserskiego talentu; egzamin wypadł świetnie pod każdym względem. Nasi artyści nie posiadają tradycyi, a jednak wszyscy potrafili utrzymać się wybornie w tonie epoki; jest to niezawodnie wielką ich zasługą, ale zarazem i najwyższą pochwałą dla tego, co ich tak dobrze pouczał. Wszystkich tu trzeba z uznaniem wymienić: panią Leszczyńskę, pannę Wyrwicz, pp. Zboińskiego, Sliwickiego, Solskiego a nawet pannę Zawadzką, która debiutowała w roli filuternej subretki. Wspomniałem już o pani Leszczyńskiej, jest to wyborna akwizycya dla teatru krakowskiego; talent na wskroś realistyczny, ale znający granice artystycznej miary.

Do najcelniejszych przedstawień za nowej dyrekcyi należy „Pan Damazy“. W roli tytułowej występuje p. Zboiński. Rola Damazego jest prawdziwym szkopułem dla niejednego talentu aktorskiego. Nie udała się ona genialnemu Żółkowskiemu, a była tryumfem Zamojskiego. Bardzo dobrym Damazym i to zdaniem samego Blizińskiego jest p. Wojdałowicz; zbliża się do niego Siemaszko. P. Zboiński, chociaż może nie uchwycił wszystkich rysów tej wspaniałej postaci, podobał się w Krakowie swoją grą pełną prostoty, naturalności i prawdy. Teatr krakowski posiada obecnie doskonałego Bajdalskiego w osobie p. Kamińskiego. Jest to aktor komiczny wyższego stylu. W wykonaniu Bajdalskiego nie kładzie on głównego nacisku na zewnętrzną stronę, ale wnika w samą treść, w istotę duchową postaci, którą odtwarza z niepospolitą plastyką i komizmem pełnym miary. W rolach epizodycznych wybornym jest p. Danielewski. Nie potrzebuję tu wspominać obszerniej o pani Wolskiej, Wojnowskiej, pp. Lubiczu, Stępkowskim itd., bo to dawne i wypróbowane siły teatru krakowskiego. Po Damazym nastąpi Lena, Miód kasztelański, Mentor, Damy i Huzary i t. d. Publiczność codzień zapełnia teatr, otaczając najżywszą sympatyą i troskliwą opieką nową dyrekcyę, która w przeciągu krótkiego czasu potrafiła sobie zdobyć zaufanie i uznanie.

W tej chwili cały Kraków żywo zajmuje się Sienkiewiczem, który, jak wiadomo, jutro dnia 11 b. m. poślubia uroczą pannę Wołodkowiczównę. Życzenia wszystkich miłośników literatury ojczystej towarzyszyć będą do ołtarza parze nowożeńców z tą nadzieją, że w tem małżeństwie znajdzie mistrz powieści polskiej nowe źródło i siłę natchnienia.

P. Sienkiewicz kończy obecnie „Rodzinę Połanieckich;“ po ślubie wyjeżdżają państwo młodzi do Wenecyi, a po kilku tygodniach pobytu wracają do Krakowa, albo udadzą się do Amalfi na zimowe miesiące. W marcu w każdym razie pojedzie p. Sienkiewicz do Rzymu, celem odbycia studyów do nowej powieści z czasów pierwszych chrześcian. Powieść ta w rodzaju noweli „Pójdźmy za nim“ nosić będzie tytuł *„Quo Vabis?“* (Dokąd idziesz?). Podług legendy św. Piotr uciekając z Rzymu za czasów drugiego prześladowania spotkał Pana Jezusa i zapytał się go *Domine quo vabis?* Po tem spotkaniu św. Piotr powrócił do Rzymu i tam znalazł śmierć męczeńską. Powieść Sienkiewicza ukaże się w *Czasie* i *Gazecie Polskiej*. Pp. Sienkiewiczowie osiadają następnie na stałe w Krakowie, gdzie dom ich stanie się niezawodnie ogniskiem życia artystycznego i literackiego.

Kazimierz Skrzyński.

następujący sposób opisuje wrażenie, jakie odniósł przed kilku, czy kilkunastu dniami podczas wycieczki do Melilli.

„Po wybrzeżu kręciło się, jak zazwyczaj w każdym porcie, kilkunastu chłopaków. Zawołałem jednego z nich, a ten za 50 centów zobowiązał się oprowadzić mnie po miejscowości. Jedyną bramą wszedłem do fortecy, a nikt o pasporty lub legitymacye mnie nie zapytywał. Mój mały przewodnik zaprowadził mnie najpierw na plac targowy. Około 100 krajowców ofiarowywało tu na sprzedaż drób, owoce, ryby; ruch jednakże był mały. Przekupnie ci schodzą się codziennie z wiosek Melillę otaczających, aby w miasteczku sprzedawać swoje zapasy; przed wejściem jednak do fortecy zobowiązani są u jej bram złożyć wszelką swoją broń. Zawsze atoli przychodzą tylko mężczyzni, Kabylka nigdy nie stąpi na terytoryum hiszpanskie, a tem mniej wejdzie do miasta i nigdy Europejczyk w Melilli nie zobaczy tamtejszej kobiety na odległość mniejszą aniżeli kilometrową. Przed zachodem słońca muszą wszyscy krajowcy opuścić fortecę i cofnąć się po za hiszpański pas graniczny, każdy zaś Europejczyk, któryby ten pas przekroczył, niezawodnie by zginął z rąk krajowców.

„Następnie udałem się do więzienia. Otrzymać pozwolenie na zwiedzenie zabudowań więziennych jest rzeczą bardzo trudną.

„W więzieniu znajduje się 497 zbrodniarzy, skazanych co najmniej na 5 lat i 1 dzień kary, przeważna jednak część z nich, — mordercy, — zesłani tu zostali na całe życie. Tutejszy więzień jest dobrze żywiony i traktowany, a pracować wiele nie potrzebuje. Czas pracy trwa od wschodu do zachodu słońca z jednogodzinną przerwą w porze południowej. Do tego czasu pracy wlicza się jednak i czas drogi, którą więzień musi przebyć, aby się dostać na miejsce robót. Wszystkie forty w około Melilli są zbudowane przez więźniów. Forteczne prace postąpiły jednak już w roku zeszłym tak daleko, że używać trzeba było do nich tylko część więźniów, inni pracowali nad tamą, budowaną dla ochrony portu. Kamień potrzebny do budowy tej tamy łamią w pobliskich skałach tuż za murami miasta.

„Więźniowie za swoją pracę bywają opłacani: otrzymują dziennie 1 do 5 realów. Połowa tej sumy wpisywaną bywa na ich rachunek i wręczaną im przy wypuszczaniu ich na wolność; drugą połowę otrzymują natychmiast i mogą za nią kupować sobie tytoń i w ogóle obracać ją na swoje drobne potrzeby. Kobiet w Melilli nie ma.

„Dobrze prowadzący się więźniowie awansują na dozorców. Dozorcom wolno jest wychodzić się z więzienia i chodzić po mieście. Ubiór więźniów składa się ze skórzanych trzewików, płóciennego ubrania i wełnianej czapki; dozorcy zaś mają ubranie w kolorowe pasy, z czego nadzwyczaj są dumni. Kajdany nosi tylko mała ilość więźniów; nakładane one bywają tylko za niesubordynacyę.

„W więzieniu znajdują się cztery olbrzymie sale sypialne, pełne światła i powietrza. Wzdłuż ścian biegną prycze, na których sypiają więźniowie jeden obok drugiego. Za podściółkę służy im wełniany kocyk, dostarczany przez zarząd więzienia, wolno jednak więźniom ze swoich oszczędności nabyć dla siebie poduszki i drugi kocyk.

„Tuż przy więzieniu znajdują się koszary dla wojska. Rokoszu więźniów jednak w Melilli nie pamiętają; byłby on bezowocnym. Więźniowie mogliby wprawdzie tego lub owego urzędnika lub dozorcę zabić, natychmiast jednakże wojsko wybiłoby ich kartaczami. Pojedyncze wypadki nieposłuszeństwa zdarzają się wprawdzie dość często, rzadko jednak kiedy kończą się pomyślnie. Zbieg kieruje zazwyczaj swe kroki do stosunkowo blisko położonego francuskiego Algieru. Z Melilli nie wysyłają za nim żadnego pościgu, gdyż żaden hiszpański żołnierz nie waży się stąpić na marokkańskie terytoryum. Atoli zbieg spotyka po drodze gorszych nieprzyjaciół: krajowców. Ci mordują bez litości każdego Europejczyka, który dostanie się w ich ręce. To też na 100 prób ucieczki udaje się najwyżej jedna.

„Na kilka dni przed moim przybyciem do Melilli zdarzył się następujący wypadek: Dwóch więźniów zatrudnionych przy budowie fortu, zbiegło w biały dzień pośród pracy. Pomknęli ku granicy marokkańskiej, a w pogoń za nimi puściło się natychmiast dwóch hiszpańskich żołnierzy, spostrzegli ich jednak Kabyle i zanim ci dobiegli do granicy, już schwytali ich wszystkich czterech. Żołnierzy natychmiast zamordowali, więźniów zaś uprowadzili z sobą. I chociaż działo się to w oczach całej załogi hiszpańskiej, nie wysłano przeciw Kabylom żadnej wycieczki wojskowej. Co więcej: na drugi dzień przybyli Kabyle pod bramy fortecy i wydali Hiszpanom obu, dzień przedtem schwytanych zbiegów. Hiszpanie zaś zamiast morderców swoich towarzyszy powiesić na pierwszem drzewie, wypłacili im po 5 fesos w srebrze za każdego schwytanego zbiega.“

Tyle sprawozdawca *Köln. Zeitung*. Z jego relacyi widzimy wprawdzie, iż „hiszpański Sybir“ zwłaszcza w porównaniu z innymi, wcale jest znośny, z drugiej jednak strony trudno zrozumieć niezwykłą względność Hiszpanów wobec Kabylów. Pomimo to nawet musiało przecież przyjść do obecnej wojny.

KRONIKA

Lwów, 10 listopada.

— **JE. Pan Marszałek krajowy,** ks. Sanguszko odjechał przedwczoraj wieczorem z Krakowa do Gumnisk.

— **Stanisław hr. Badeni** przejechał wczoraj przez Lwów udając się z Radziechowa do Wiednia.

— **Margrabia Zygmunt Wielopolski** przybył z Warszawy do Krakowa.

— **Wydział Rady powiatowej zaleszczyckiej** na posiedzeniu odbytem dnia 6 b. m. uchwalił pewną kwotę na cele zakupna okazów, mających wzbogacić dział etnograficzny powszechnej Wystawy krajowej, a równocześnie poruczył p. Józefowi Stronerowi zebranie tychże okazów.

— **Przemysłowcy i fabrykanci** wiedeńscy zgłaszają coraz liczniej udział swój w Wystawie r. 1894. W ostatnich dniach wniosły deklaracye pierwszorzędne firmy: Teofila Bieńkowskiego (fabryka zapałek), Teofila Kotykiewicza (fabryka organów i harmoniów), Józefa Dobrowolskiego (fabryka przyrządów dla straży ogniowych), Stanisława Błędkowskiego (fabryka pism tytułowych), dalej Józefa Jahudki (fotografia), Teresy Lewickiej (piernikarstwo), Wincentego Wadowskiego (krawiectwo), Kamilli Gieutyłło (konfekcya damska) Dalsze zgłoszenia spodziewane.

Firma Franciszka Krziżika w Pradze wysłała już materyały, służące do prowizorycznego oświetlenia wystawy w ciągu zimy roku bież.

Zjazd pomologów krajowych projektowany jest podczas przyszłorocznej Wystawy krajowej.

Na Wystawę r. 1894, jak donosi *Łowiec*, poważny organ galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego, — „zbiera się coraz więcej okazów łowieckich, ale potrzeba jeszcze, aby każdy wierny druh z pod sztandaru św. Huberta myślał bezustannie o Wystawie podczas polowań kniejowych i odkładał dla niej rzeczy najciekawsze i najpiękniejsze, musimy bowiem przecież urządzić wystawę łowiecką, co się zowie wspaniałą...“ Towarzystwo lisowickie postanowiło wystąpić w pawilonie leśno-łowieckim zbiorowo z najcelniejszemi trofeami swoich członków, okazami pięknej broni, tabelą statystyczną polowań i ubitej zwierzyny w ciągu 23 lat swego istnienia. Wobec tego, że „lisowczycy“ to najdzielniejsi myśliwi w kraju, i że knieje ich to istny zwierzyniec przyrody, gdzie rozmaita zwierzyna gdzieindziej nieznana pod lufę przychodzi, można już z góry wiedzieć, iż zbiorowy ten występ powiedzie się znakomicie. W ślad za tem pójdą niewątpliwie i inne towarzystwa łowieckie na prowincyi a przedewszystkiem Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta we Lwowie i dostarczą dokładnych dat swego łowieckiego działania, oraz przyszlą trofea swoje. Zamiłowanie łowiectwa powinnoby w tym wypadku okazać wysiłkami pracy i ofiarami, iż mamy czem' pochwalić się przed swoimi i zagranicą! Zapisać też należy, iż znany rzeźbiarz i profesor Szkoły państwowej przemysłowej lwowskiej, p. Juliusz Bełtowski, przygotowuje na Wystawę wielkich rozmiarów płaskorzeźbę, przedstawiającą epizod z polowań Zygmunta I i Bony, w lasach niepołomickich. Szkic do tej sceny, który mamy przed sobą, odznacza się wielu zaletami.

— **Sejmiki relacyjne**. Dr. Witołd Lewicki poseł do Rady państwa ogłasza: W celu zdania sprawy z czynności poselskich, zapraszam wyborców miasta Przemyśla na zgromadzenie do Przemyśla w niedzielę 19 b. m., zaś wyborców miasta Gródka na zgromadzenie do Gródka w niedzielę 12 listopada b. r.

Przy tej sposobności sprostować musimy doniesienie wczorajsze, co do sejmiku relacyjnego p. Adama Jędrzejowicza o tyle, że sejmik ten odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę 12 b. m. o godzinie 5 południu w sali magistratu.

— **Otrzymujemy** następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Celem zdania sprawy i zasięgnięcia opinii w kwestyi ważnej, zapraszam szanownych członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z byłego obwodu Stryjskiego, prawo głosowania na ogólnem zgromadzeniu mających, aby raczyli zjechać się 17 listopada b. r. o godzinie 2 po południu do sali Rady powiatowej w Stryju. *Komornicki.*

Książę Władysław Czartoryski, jak donosi *Figaro*, wyjechał z Paryża do południowej Francyi, gdzie zamierza spędzić zimę.

— **Licytacya.** Magistrat rozpisał licytacyę ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla gminy król. stoł. miasta Lwowa materyałów budulcowych do robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich, na dzień 20 b. m. w poniedziałek, o godzinie 11 przed południem w departamencie III magistratu.

— **Ostatni obraz Matejki,** przedstawiający „Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej“, oglądał, jak donoszą z Krakowa, p. prezydent Mochnacki. Chory syn zmarłego, Tadeusz, wydał klucze do atelier. Obraz podmalowany zupełnie, robi potężne wrażenie. Na wypadek kupna dla Lwowa, nie będzie obraz ten przez nikogo wykończony, natomiast będzie nosił napis: „Ostatnia praca Matejki, podczas wykończania której umarł“.

— **Dom Jana Matejki.** Po pogrzebie ś. p. Mistrza w Krakowie zgromadzili się członkowie deputacyi i liczna drużyna artystyczna, oraz obywatele m. Krakowa w hotelu Imperial, gdzie podczas obiadu, w toku rozmowy, podniósł p. Jan Styka myśl zakupienia domu Matejki na własność miasta Krakowa. Myśl tę skwapliwie podniesiono, gorąco poparto, i oto prof. dr. Maryan Sokołowski ogłosił wczoraj w *Czasie* następujące pismo:

„Po ostatniej usłudze, jakąśmy oddali wczoraj wielkiemu mistrzowi, którego życie i twórczość miały tak wyjątkowe dla społeczeństwa i narodu znaczenie, przychodzi myśl, w jaki sposób pamięć jego uczcić i jak tej czci dać trwały wyraz, aby ją przekazać potomności? Nasuwa się pytanie, czy niezależnie od pomnika, nie najwłaściwszą byłoby rzeczą, aby nabyty został dla miasta czy kraju pozostały po nim dom przy ulicy Floryańskiej, w którym się urodził, gdzie żył, tworzył i gdzie umarł — gdzie wszystko o nim świadczy? Ta wązka kamieniczka, z której wyprowadziliśmy zwłoki zmarłego, ta pełna charakteru i tak malownicza ze swym giętym balkonem i barokowemi ozdobami, tak wymownie do wyobraźni przemawia i dzisiaj, skoro śmierć zsumowała wielkiego człowieka i postawiła go w jednolitej i tak jaśniejącej całości przed nami, na pierwszy rzut oka budzi cały szereg spostrzeżeń, myśli i uczuć, które się z nim wiążą. Mantua ma dom Juliusza Rzymianina, Urbino — dom Rafaela, Florencya — dom Michała Anioła; Norymberga wreszcie, tak z tylu względów Krakowowi pokrewna, ma dom Albrechta Dürera. W każdym z tych domów zebrane są reprodukcye i ryciny dzieł mistrzów, którzy je wznieśli, w nich przyszli na świat lub w nich mieszkali, wieńce złożone na ich grobach, czy też poświęcone ich pamięci, relikwie wreszcie po nich pozostałe. Nie ma cudzoziemca, któryby tych domów nie odwiedzał; nie ma nikogo z ludzi miejscowych, któryby ich nie znał i nimi się nie szczycił. Kraków powinienby posiadać taki, taką samą opieką i większą jeszcze czcią otoczony dom Jana Matejki.

„W domu tym zgromadzićby wypadało fotografie i ryciny z jego wszystkich, o ile możności, obrazów i kompozycyj, dopełnić je rysunkami i kartonami mistrza w reprodukcyach, autografami w końcu. Z czasem, powoli, niejeden z właścicieli szkiców lub oryginalnych rysunków możeby własność swoją temu domowi przekazał i utworzyłoby się muzeum, dające przybliżone wyobrażenie o całej twórczości artysty. Skoro umrze poeta, dzieła jego wychodzą z druku i w książce podręcznej same szukają czytelnika; każdy może je nabyć i mieć ze sobą i u siebie. Utwory malarza są rozrzucone po całym świecie, jest ich przytem w naszym wypadku tak wielka liczba, że nigdy zapewne w całości wydane i reprodukowane nie będą, a gdyby nawet wydane być mogły i wydane były — to obejmujące je wydawnictwo musiałoby być tak kosztowne i tak mało przystępne, że właściwego celu by nie osiągnęło. Tymczasem reprodukcye te, zebrane w jednem miejscu i w takim właśnie domu, pozwoliłyby całemu społeczeństwu i wszystkim obcym zdać sobie sprawę z geniuszu i niezmordowanej pracy mistrza i człowieka. Pomieszczenie ich w tem otoczeniu razem z pamiątkami i relikwiami po wielkim zmarłym nadałoby im szczególniejszy urok; każde wrażenie w obec wspomnień byłoby cieplejsze i żywsze. Życzyćby więc, jak sądzimy, należało, aby tak jak w Norymberdze dom Albrechta Dürera, tak w Krakowie mógł być w przyszłości taki dom Jana Matejki. Żadne inne muzeum nie może go zastąpić“.

— **Koncert** na fundusz budowy pomnika Fryderyka Chopina, odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. w sali „Sokoła“ z udziałem panny Józefy Szlezygier i pana Teodora Pollaka oraz panów dyr. Rudolfa Schwarza, Władysława Woleńskiego i członków amatorskiej orkiestry galic Towarzystwa muzycznego. Program: 1. Raff. Waryacye i marsz ze Suity D moll p. Teodor Pollak. 2. Mozart. Arya Suzanny z „Wesela Figara“ p. Józefa Szlezygier. 3. a) Schumann. Noweleta. b) Schumann Traumeswirren. c) Moszkowski. Intermezzo. d) Chopin. Etuda Amoll p. Teodor Pollak. 4. Chopin. Dwa preludya C moll i A dur) ułożone przez dyr. R. Schwarza na orkiestrę smyczkową z podzyą Kornela Ujejskiego. — Część deklamacyjną wygłosi p. Wł. Woleński. 5. a) Chopin. Piosnka litewska. b) Chopin. Mazurek, p. Józefa Szlezygier. 6. a) T. Pollak. Melodya. b) T. Pollak „Nad strumykiem“. c) St. Niewiadowski. Walc op. 12 Nr. 3. d) Pabst. Parafraza z „Eugeniusza Onegina“ p. Teodor Pollak. 7. Proch. Waryacye, p Józefa Szlezygier. Urządzeniem koncertu zajmuje się pan Stanisław Niewiadomski. Fortepian koncertowy Bösendorfera ze składu p. Maryi Marek. Początek o godzinie pół do 8. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza, ulica Karola Ludwika l. 1. Wieczorem w dzień koncertu przy kasie.

— **Stowarzyszenie lwowskich szynkarzy,** kawiarzy i oberżystów zaprasza na żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków Stowarzyszenia, które się odbędzie w sobotę, dnia 11 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Karmelitów.

— **Ślub.** *Czas* donosi: W sobotę, dnia 11 b. m. o godzinie 11 z rana odbędzie się w kaplicy Jego Eminencyi kardynała księcia biskupa krakowskiego ślub p. Henryka Sienkiewicza z panną Maryą Wołodkowiczówną, córką Konstantego i Heleny z Drzewieckich Wołodkowiczów.

— **Fizyczne wychowanie młodzieży.** Na posiedzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, dnia 28 z. m. odczytał prof. dr. A. Jahner referat: „Zarządzenia w sprawie wychowania fizycznego młodzieży w szkołach średnich galicyjskich“. Prelegent nawiązując rzecz swą do rozporządzenia JE. Ministra w. i o. z dnia 15 września 1890 r., które uznało konieczną potrzebę ujęcia wykształcenia umysłowego i fizycznego, w jedną organiczną, planem szkolnym objętą całość, zaznaczył, że Towarzystwo umieściło tę sprawę stale na porządku dziennym swych obrad. Następnie przeszedł do szczegółowego wykazania tego, co w tym kierunku zdziałano w poszczególnych zakładach galicyjskich. Za podstawę służyły prelegentowi urzędowe sprawozdania dyrektorów. Z tego zestawienia środków, popierających fizyczny rozwój młodzieży, wynika, że grona nauczycielskie podjęły się z godną uznania skwapliwością trudnego i niemało czasu wymagającego zadania, zakreślonego w rozporządzeniu ministeryalnem, oraz, że dołożyły wszelkich starań, by i w tym względzie okazać powierzonej młodzieży życzliwość i przychylność. Rzecz swą zakończył prelegent przedłożeniem następujących wniosków: 1. Należy zwrócić się z prośbą do Rady szkolnej krajowej: a) by w miejsce dawnych budynków, które nieodpowiadają nowoczesnym wymogom hygienicznym, i przeznaczone były pierwotnie do innych celów, zainicyowała u władz centralnych budowę nowych gmachów; b) by obok wysyłania w czasie wakacyj nauczycieli do parku dr. Jordana w Krakowie, poczyniła kroki celem uzyskania dla każdego zakładu osobnych sił nauczycielskich, któreby objęły kierownictwo ćwiczeń fizycznych młodzieży; c) by naukę gimnastyki rozszerzyła na większą liczbę godzin niż dotychczas; d) by już to za pomocą porozumienia się z władzami wojskowemi, już to w inny odpowiedni sposób destarczyła nauczycieli pływania dla uczniów szkół średnich. 2. Należy przeprowadzić z początkiem roku szkolnego we wszystkich zakładach rekrutacyę lekarską uczniów do nauki gimnastyki i uwalniać od niej tylko na podstawie orzeczenia lekarza lub na wyraźne życzenie rodziców. Wyniki tych rekrutacyj oraz rezultaty nauki gimnastyki (przyrost siły, okazany na siłomierzu skurczeń ręki), należy ogłaszać w sprawozdaniach rocznych. 3) Należy zwracać się nieustannie do zwierzchności gminnych z prośbą: a) o wyznaczenie osobnego placu dla zabaw, tam, gdzie go szkoły średnie nie posiadają; b) o założenie zakładów kąpielowych i pływalni, względnie o subwencyonowanie istniejących już tego rodzaju zakładów pod warunkiem, by uczniom szkół średnich przyznawały jak najdalej idące ulgi. 4. Towarzystwo naucz. szk. w., względnie jego poszczególne koła powinny rozwinąć akcyę w tym duchu, by wychowanie fizyczne uznane zostało równie ważnym czynnikiem w życiu społeczeństwa, jak wykształcenie umysłowe. Dążyć należy w pierwszym rzędzie do założenia towarzystwa na wzór francuskiej *Ligue nationale de l'education physique*, któreby umożliwiło uboższym uczniom zabawy i ćwiczenia fizyczne. 5. Należy wypracować szczegółową instrukcyę, z uwzględnieniem stosunków miejscowych, dla nauki niektórych przedmiotów w polu. W plan tych wycieczek dla szkół lwowskich należy złączyć zwiedzanie pamiątek lwowskich, kościołów, muzeum im. Ossolińskiego, muzeum im. Dzieduszyckich, wycieczki do zamku w Podhorcach.

W dyskusyi udział brali: dr. Gerstman, dr. Mańkowski, prof. Dolnicki i dr. Szpilman.

— **Czytelnie ludowe.** Wydział krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej uzupełnił w miesiącu wrześniu i październiku b. r. dwadzieścia ośm dawniej założonych czytelni ludowych zapasem nowych książek, a mianowicie uzupełniono czytelnie: w pow. Nowy Targ: w Szaflarach, w Nowem Bystrem, w Waksmundzie, w Maruszynie, w Kościeliskach w Chabówce; w powiecie żywieckim: w Lipowej; w pow. limanowskim: w Stroniu; w powiecie grybowskim: w Jastrzębi, w Ostruszy i w Wojnarowej; w pow. rzeszowskim: w Dylągówce; w pow. łańcuckim: w Gaci, w Soninie, w Starem mieście, w Kuryłówce, w Gniewczynie, w Siennowie, w Wysokiej i w Smolarzynach; w pow. kolbuszowskim: w Ostrowach tuszowskich, w Kolbuszowej dolnej; w powiecie niskim: w Ulanowie i w Rudniku; w powiecie jarosławskim: w Piskorowicach i w Morawsku; w po-

wiecie przemyskim: w Nienadowej i Dubiecku — do czego użyto 1878 dzieł wartości 655 zł. aw.

W przeciągu września i października założono nadto dziesięć nowych bezpłatnych czytelń ludowych: w Wiewiórce: pow. Pilzno; w Hubenicach: pow. dąbrowski; w Górkach i w Zmienicy: pow. brzozowski; w Baryczy: pow. rzeszowski; w Kalwaryi pacławskiej i w Nowem mieście: pow. dobromilski; w Kozienicach: pow. przemyski; w Wojniczu: pow. brzeski; w Krużlowej: pow. grybowski — do czego użyto 1323 dzieł wartości 412 zł.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 listopada do 12 w południe dnia 10 listopada b. r., mieliśmy wiatr północno-wschodni, o średniej prędkości 5,4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilg. tności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była — 2,7°C., najwyższa —1,0°C. wczoraj po południu, najniższa —5,0°C. wczoraj wieczorem. Cała doba była pochmurna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 780 do 775 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 11 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 proc., opadu nie będzie, pogodnie.

† Zmarł w ostatnich dniach: w Krakowie ks. Karol Koczorowski, w kolegium OO. Jezuitów, przeżywszy lat 58. Z Wielkopolskiej pochodząc rodziny, stosunkowo późno wstąpił do zakonu. Liczył lat 48, gdy otrzymał święcenia kapłańskie. Ceniony ze swych cnót i gotowości do poświęcenia dla drugich, odznaczał się obok tego łatwością i pewną wytwornością w obejściu towarzyskiem. Od lat kilku strasznym ulegając cierpieniom, znosił je ś. p. ks. Koczorowski z budującą cierpliwością i poddaniem.

— Srebrne wesele. W ubiegłą niedzielę w Częstochowie obchodzona była uroczyście 25-letnia rocznica ślubu księcia Stanisława Lubomirskiego z Równego i małżonki jego Wandy z ks. Lubomirskich. Na uroczystość tę przybyło z różnych stron osób wiele, a między innymi: ks. Kalikstowie Ponińscy ze Lwowa, ks. Eugeniuszowie Lubomirscy z Kruszyny, Michał ks. Radziwiłł z Nieborowa, ks. Hieronimostwo Lubomirscy z Rozwadowa, Adam ks. Lubomirski z Miżyńca, Felicya hr. Bobrowska z córką Maryą i narzeczonym jej Mikołajem hr. Reyem z Galicyi i t. d. Wśród deputacyj od oficyalistów i dzierżawców z dóbr wołyńskich jubilatów, wyróżniała się postać pracownika, który przez ciąg lat pięćdziesięciu kilku służy trzeciemu już pokoleniu ks. Lubomirskich. Wypadek to niezmiernie w dzisiejszych czasach rzadki i dla tego na zaznaczenie zasługuje.

— W Poznaniu odbyło się przedwczoraj rano w kościele św. Marcina żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Matejki. Miejscowi księża odśpiewali uroczystą wigilię, poczem ks. biskup Likowski odprawił pontyfikalną Mszę św. z asystą. Po ukończeniu tejże wstąpił na kazalnicę ks. kanonik Kubowicz i w mowie swej podniósł miłość Ojczyzny i Kościoła zmarłego Mistrza, w czem nieboszczyka żaden z artystów nie prześcignął. Na podstawie obrazów ś. p. Matejki rozwijał kaznodzieja to niestrudzone pragnienie Mistrza: podniesienia narodu w chwilach trudnych i zwracania go ku lepszej przyszłości. Kondukt żałobny odprawił ks. biskup Likowski.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy akademii wojenno-lekarskiej w Petersburgu utworzone będzie nowe premium imienia prof. Mierzejewskiego, za prace z dziedziny psychiatryi.

— O wesołej zmowie donoszą pisma angielskie. Obywatele Rothwellu oburzeni na towarzystwo gazowe, oświetlające miasto, urządzili *strike*. Jednego dnia odrazu wszyscy konsumenci przestali palić gaz; gazomierze powystawiano na ulice, a w mieszkaniach i sklepach zapłonęły lampy naftowe i świece. Nie poprzestając na tem, weseli rotwelczycy urządzili uroczystość pogrzebową towarzystwu gazowemu. Wieczorem tysiączny tłum żałobny przeciągał przez miasto z pochodniami, których blask tłumił zupełnie światło latarń gazowych na ulicach. Rozlepiono także klepsydry tej osnowy: „Czynimy niniejszem radosne zawiadomienie, że nasze towarzystwo gazowe, którego żywot był egoistyczny, bezwzględny i tyrański, nakoniec umarło. W pamięci mieszkańców Rothwellu żyć ono będzie jeszcze długo. *Requiescat in pace.*"

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Z powodu zepsucia się maszyny elektrycznej, wczorajsze pierwsze przedstawienie operetki p. t. „Ułani", musiało być w ostatniej chwili odwołane. Przez noc maszyna została naprawioną i od dziś przedstawienia odbywać się będą bez przerwy.

Dziś, w piątek, po raz ósmy cieszący się wielkiem powodzeniem „Flirt", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, w sobotę, po raz pierwszy „Ułani", (*Die Uhlanen*), operetka w 3 aktach Hugona Wittmana, muzyka Karola Weinbergera, tłómaczenie Adolfa Kitschmana.

W niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Biedna Dziewczyna", krotochwila ze śpiewami w 5 aktach L. Krenna i K. Lindau'a, muzyka Kuhn'a. Wieczorem o godzinie 7 „Marta" czyli „Kiermasz w Ryszmondzie". opera w 5 aktach F. Flotowa. Ostatni występ pani Anny Malinowskiej. W partyi Lionela wystąpi pan Aleksander Myszuga.

Towarzystwo historyczne. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa historycznego przedstawił prof. Ludwik Finkel genezę, tudzież szczegóły historyczne i bibliograficzne co do „Pieśni legionów", a zarazem rozebrał znaczenie i opisał wpływ, jaki wywierała ta pieśń, która urodzona w obozie wojskowym na ziemi włoskiej, przeszła Alpy, przeszła Wisłę i stała się u nas jednym z najbardziej ulubionych hymnów narodowych. Bardzo pięknego pod względem formy, pełnego nowych i zajmujących szczegółów, a przejętego duchem historycznym wykładu prof. Finkla, wysłuchali zebrani z wielkiem zajęciem i podziękowali zań prelegentowi gorącymi oklaskami. Następnie prof. Balzer w dłuższym, nadzwyczaj gruntownym wywodzie uzupełnił podane przez siebie na poprzedniem posiedzeniu Towarzystwa szczegóły co do wydarzeń, jakie towarzyszyły upadkowi Władysława Laskonogiego w Krakowie, poczem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której prelegent i prof. Tadeusz Wojciechowski siłą argumentacyi i obszarem wiedzy naprzemian zadziwiali słuchaczy. Także i ich wywody przyjęto oklaskami.

Listy Matejki. Artysta-malarz Tytus Maleszewski w Warszawie, od lat przeszło 30 pozostawał ze zgasłym mistrzem w stosunkach wielkiej zażyłości. Kiedy p. Maleszewski mieszkał w Paryżu, namówił Matejkę do przysłania obrazów, za które były później przyznane złote medale i legia honorowa. Z tej epoki, jak również i późniejszej, p. Maleszewski posiada sporo listów mistrza. Korespondencya ta przyszłemu biografowi Matejki dostarczy sporo materyału.

Prace naszych filologów bardzo chlubnego doznają przyjęcia w niemieckich i francuskich fachowych pismach peryodycznych. I tak *Zeitschrift f. Oester. Gymnasien* zamieszcza w jednym z ostatnich zeszytów recenzyę książki prof. Kazimierza Morawskiego o „Nideckim" i jego pracy o „Jakóbie Górskim". Prof. dr. Karol Wotke podnosi bardzo dobitnie metodyczną i prawdziwie filologiczną dokładność studyów, obok potoczności opowiadania i nazywa autora najdzielniejszym pracownikiem polskim na polu badań filologicznych, a książkę jego o „Nideckim" dziełem pomnikowem, którego Polakom inne narody Monarchii austryackiej pozazdrościć mogą. W tejże samej recenzyi spotykamy w przypisku nader pochlebną wzmiankę o świeżo wyszłej w *Rozprawach* Akademii Umiejętności pracy wyczerpującej prof. Ćwiklińskiego o Klemensie Janickim", poecie łacińskim XVI w. — W *Deutsche Literatur Ztg.* znowu, z 23 września b. r., znana powaga naukowa, p. Ernest Maass, ocenia książkę zbiorową, wydaną przez filologów krakowskich i lwowskich na uczczenie tegorocznego zjazdu filologów w Wiedniu p. t.: „Analecta graeco-latina"; oddaje on zasłużone pochwały wszystkim prawie, którzy swojemi przyczynkami udział w książce wzięli, a są nimi pp.: St. Witkowski, Leon Sternbach, Bron. Kruczkiewicz, A. Miodoński, K. Morawski, Piotr Bieńkowski i ks. Stefan Pawlicki. Wreszcie uczony p. Emil Thomas, w jednym z wrześniowych zeszytów *Revue critique d'histoire et de littérature* dość obszerną zdaje sprawę z prac prof. K. Morawskiego, mających za przedmiot wpływ nauki i ćwiczeń retorów na literaturę łacińską wieku t. zw. srebrnego. Jak wiadomo, główna w tym przedmiocie praca wydaną została rok temu po łacinie w XVI tomie Rozpraw wydz. filolog. Akademi Umiejętności w Krakowie. Obok niej pojawiła się rozprawa niemiecka tegoż autora, już w r. b. w *Zeitschrift f. d. oster. Gymnasien.* Recenzent nazywa rozprawy prof. Morawskiego „dwoma artykułami dość krótkimi, w których nawiązane badanie będzie, jak się zdaje, płodnem i nieodzownie wyda wyniki nowe, a nieprzewidziane". Zwraca uwagę na bezdroża, na które często schodzi filologia ostatnich czasów i cytując kilka wymownych przykładów, stwierdza na końcu, że „jedynie przez takie badania, jakie przedsiębierze p. Morawski, możemy nawrócić do prawdziwego punktu widzenia".

Marcelina Sembrich-Kochańska, odbywa obecnie podróż artystyczną po Szwecyi i Norwegii. Pierwszy jej koncert w dniu 2 b. m. w Chrystyanii, miał ogromne powodzenie.

Premiera Sardou. Z Paryża donoszą, że Nowa komedya Sardou „Mademoiselle Sans-Gêne" podczas próby generalnej w Vaudeville'u odniosła wielki sukces.

Historya polska po angielsku. W wielkiem zbiorowem wydawnictwie, podjętem w Londynie przez firmę T. Fishera, ukazała się w szeregu historyi poszczególnych narodów, historya Polski p. t. „*Poland.*" Autorem historyi tej jest znany z wielu prac w tej dziedzinie W. R. Morfill. Książka powyższa obejmuje gruby tom i zawiera obok historyi politycznej naszego kraju, także historyę polityczno-społecznych urządzeń w Polsce, opartą na najnowszych badaniach naszych współczesnych historyków, a nadto przynosi osobny bardzo jednak pobieżny i nie krytyczny rozdział o literaturze polskiej od najdawniejszych do najnowszych czasów. Dzieło, wydane na pięknym welinie i opatrzone jest mnóstwem ślicznych drzeworytów.

Mierzwiński. W dzienniku brukselskim *Chronique* czytamy:

Szczęśliwym trafem udało nam się słyszeć na poufnem zebraniu u hr. Odrowąża, słynnego tenora Mierzwińskiego, o którym niedawno pisaliśmy.

Mierzwiński śpiewał kilka pieśni polskich i ustępy z „Romea" z taką potęgą głosu, oryginalnością interpretacyi i głębokością uczucia, że oczarował nas i wprawił w zdumienie.

Szkoda, że wyjazd p. Mierzwińskiego do Francyi nie pozwoli naszym amatorom na ocenę jego niezwykłego talentu; spodziewamy się jednak, że wróci do nas w przyszłym sezonie i że dyrekcya teatru „la Monnaie" dostarczy publiczności brukselskiej sposobności usłyszenia „Króla tenorów".

Polski kalendarz górniczy na rok 1894. Polskie Towarzystwo polityczno-ludowe w Cieszynie odniosło się do krajowego Towarzystwa naftowego z prośbą o poparcie i rozpowszechnienie polskiego kalendarza górniczego na r. 1894, który staraniem i nakładem tego Towarzystwa w tym roku po raz pierwszy wydany został. W uznaniu patryotycznego celu wydawnictwa oraz pięknej formy i treści kalendarza, Towarzystwo naftowe chętnie użyczyło takowemu swego poparcia w przekonaniu, że znajdzie ono oddźwięk pomiędzy wszystkimi pracownikami w przemyśle naftowym i wosku ziemnego w Galicyi. Polski kalendarz górniczy nie zawiera wprawdzie żadnych szczegółów tyczących się przemysłu naftowego i wosku ziemnego w Galicyi, Towarzystwo naftowe ma atoli nadzieję, że uda mu się w przyszłym roku uzupełnić ten brak tak, aby polski kalendarz górniczy stał się na przyszłość także kalendarzem naftowym. Z radością witamy nowe wydanie polskiego kalendarza górniczego i zapowiedź krajowego Towarzystwa naftowego z życzeniem, aby nowa edycya znalazła w kołach nafciarskich Galicyi jak największe rozpowszechnienie. Zamówienia przyjmuje krajowe Towarzystwo naftowe w Jaśle. Cena kalendarza bardzo przystępna, wynosi łącznie z opłatą pocztową tylko 40 ct.

Czasopismo techniczne, organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, donosi w nr. 20 z 25 października b. r. w sprawach Towarzystwa o przystąpieniu do Towarzystwa pp.: Engelberga, Kusiby, Papiusa i Wrońskiego, i o zamierzonem otwarciu sezonu wykładowego w dniu 8 listopada, poczem następuje sprawozdanie z wycieczki Tow. politechnicznego na plac Wystawy krajowej (z planem sytuacyjnym), z inauguracyi na Politechnice, sprawozdanie prorektora, mowa rektora a w końcu opis fachowy, wycieczki słuchaczów inżynieryi w lipcu b. r., rozmaitości i ogłoszenia.

Muzeum, organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, wyszedł zeszyt X (październikowy) i zawiera prace: dr Karbowiaka, dr. Witkowskiego, J. Rembacza, Zagórskiego, Zycha i wielu innych. Zeszyt odznacza się obfitością i starannem opracowaniem zajmującej treści.

Galicyjski Bank hipoteczny.

(*Powiększenie kapitału akcyjnego*).

Dziś przedpołudniem o godz. 10 odbyło się III nadzwyczajne walne zgromadzenie galicyjskiego Banku hipotecznego, które w obec dostatecznej liczby obecnych akcyonaryuszów, reprezentujących wymaganą statutami liczbę akcyj, zagaił JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, prezes Rady nadzorczej. Prezes przedstawił radcę Namiestnictwa dr. Kleeberga, jako reprezentanta Rządu i wezwał pp. Szczerbickiego i Godlewskiego na skrutatorów, a do prowadzenia pióra dr. Aleksandra Lewakowskiego, sekretarza Banku.

W przemowie swej wspomniał JE. Prezes, że powodem zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia jest sprawa powiększenia kapitału akcyjnego i udzielił w tym przedmiocie głosu wice-prezesowi Rady nadzorczej, dr. Janowi Czaykowskiemu, jako referentowi.

Referent przedstawił co następuje:

Od r. 1870 wynosi kapitał akcyjny 3,000.000 zł., zaś emisya listów hipotecznych wzrosła w tym czasie z niespełna 16,000.000 zł. do przeszło 35,000.000 zł., a stan portfelu wekslowego podniósł się z 1½ miliona na przeszło 5½ milionów. Również i wszystkie inne działy interesów wzmogły się w tym przeciągu czasu tak znacznie, że powiększenie kapitału akcyjnego stało się dziś już koniecznym warunkiem dalszego rozwoju zakładu. Po dłuższem motywowaniu ze względu na postanowienie statutowe, postawił referent dr. Czaykowski następujące wnioski:

1. Kapitał akcyjny Banku hipotecznego powiększa się o jeden milion zł. w. a. za pomocą wydania 5000 sztuk nowych akcyj po 200 zł. pełnowpłaconych z przynależnymi kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 stycznia 1895.

2. W myśl §. 14 statutu mają akcyonaryusze co do jednej połowy nowo emitować się mających akcyj, — t. j. 2500 sztuk — prawo poboru na każde 6 sztuk w ich posiadaniu zostających dawnych akcyj, jednej nowej akcyi *al pari*, t. j. po 200 zł. za akcyę.

3. Co do drugiej połowy tych nowych akcyj, t. j. sztuk 2500, co do których założyciele prawa poboru się zrzekli — zostawia się akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru na każde 6 sztuk ich dawnych akcyj jednej nowej akcyi za opłatą 300 zł. za każdą nową akcyę, z której to sumy 300 zł. część, 200 zł. przeznaczona jest na kapitał akcyjny, a 100 zł. na fundusz zapasowy.

4. Akcye nowo emitowane, którychby akcyonaryusze nie pobrali, ma dyrekcya Banku sprzedać nie niżej kursu 300 zł. za jedną akcyę.

5. Uzyskana nadwyżka ponad imienną wartość akcyi 200 wcieloną zostanie do funduszu zapasowego, a jeżeliby po przeprowadzeniu całej czynności co zabrakło do zupełności sumy 300.000 zł. dla funduszu zapasowego, ma Rada nadzorcza przyszłemu zwyczajnemu walnemu zgromadzeniu odpowiedni przedstawić wniosek.

6. Akcyonaryuszom zostawia się do wykonania prawa poboru nowych akcyj termin od 1 od 30 grudnia 1893.

7. Wykonanie prawa poboru będzie uwidocznione na dawnych akcyach.

Wnioski te przyjęło zgromadzenie, złożone z 29 akcyonaryuszy, reprezentujących 538 akcyj jednomyślnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

***** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu roku 1893 wywarzono w 43 gorzelniach ogółem 524.130 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie brodzkim 12 (133.656), żółkiewskim 9 (106.600), tarnopolskim 6 (92.900), brzeżańskim 3 (34.600), czortkowskim 3 (54.700), krakowskim 2 (7.400), kołomyjskim 2 (26.598), rzeszowskim 2 (11.000), stanisławowskim 2 (43.840), samborskim 1 (6.000), tarnowskim 1 (6 836).

***** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1893 ogółem było w ruchu 132 browarów, w których wywarzono 51.517 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 14, było w ruchu w powiecie brodzkim 14 gdzie wywarzono (5.066 hekt.), następnie w powiecie rzeszowskim 14 (3.437 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (4.489 hekt.), w powiecie sanockim 10 (3.142 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (3.142 hekt.), w powiecie nowosądeckim 9 (2.118 hekt.), w przemyskim 9 (2.650 hekt.), w samborskim 8 (2.542 hektol.), w stanisławowskim 8 (2.825 hekt.), w tarnowskim 7 (5.283 hektol.), w brzeżańskim 6 1.014 hekt.), w czortkowskim 5 (1.089 hekt.), w kołomyjskim 4 (1.414 hekt.), w lwowskim 5 (1.888 hekt.), w żółkiewskim 2 (357 hekt), w mieście Lwowie 5 (10.160 hekt.), w mieście Krakowie 3 (744 hektolitrów).

***** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu roku 1893 wynosiła produkcya soli w Galicyi 110.555 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121.309 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1892 wynosiła produkcya 99.582 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 111.773 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu wrześniu roku 1893 wyprodukowano o 10.973 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 9.536 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1892.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 listopada: pszenica 6.50 do 7 60. żyto 5·60 do 5·90, jęczmień 5 25 do 6 50 owies 6·— do 6·50, rzepak 12 75 do 13 —, groch 5·50 do 9·— wyka 5 60 do 6 25, nas. lniane —·— do —· , nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5 50, hreczka 7 25 do 7 7·5 koniczyna czerwona —·— do —· biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·— kminek ·— do —·—, anyż — do —·— kukurudza stara 6 30 do 6 50, nowa —·— do —·—, chmiel 120.— do 150 , spirytus 15·— do 15 50. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: **pszenica** 7·25 do 7·40, **żyto** 5·50 do 5·6? jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·85 do 6·10, hreczka 7·25 do 7·50, **groch** Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, **rzepak** 12·50 do 12 75, lnianka 7.75 do 8 25. **konicz.** czerw. 60· do 65·—, biała 65·— do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 października. do 4 listpada. b. r. **bez opłaty akcyzowej.** Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·85 do 7·55, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·50 do 6·— jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·85, do 6 15, pastewny 4·95 do 5·25, owies stary —·— do —·—, nowy 6·20 do 6 50, hreczka 7·— do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 6 25 do 6 50, nowa 4·80 do 6·10, proso 5·— do 5·75. groch do gotowania 6·— do 9·25, groch pastewny 4·50 do 6·75, fasola 7·75 do 12·—, bobik 5·— do 6·— wyka 4·75 do 5·75, koniczyna 62·— do 67·—. koniczyna biała —·— do —·— anyż rossyjski 32·— do 35·—, anyż płaski 34·— do 35·—. kminek 24 - do 25·—, rzepak zimowy 12 50 do 13·75, rzepak letni nowy 13·— do 14·—. stary —·— do ·—, lnianka 7·— do 9·50, nasienie lniane 9·— do 10·50 soczewica 8·— do 9·50, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 10·50, chmiel nowy 198·— do 267·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51·— do 51·25.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 9 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie kałuskim: w Bani 2 osoby.

W powiecie sanockim: w Rymanowie 1 osoba, w Chyrowie 2 osoby.

W powiecie stanisławowskim: w Uhornikach 1 osoba.

Wyzdrowiały: (w powiecie kałuskim) w Seredném 1, (w powiecie liskim) w Ustrzykach dolnych 1 osoba.

Zmarły: (w powiecie kałuskim w Bani 1, (w powiecie liskim) w Berehach dolnych 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Osławach białych 1 osoba, (w powiecie sanockim) w Jędruszkowcach i Zarszynie po 1 osobie, (w powiecie stanisławowskim) w Uzinie 1 osoba, (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie 2 osoby.

Ogółem pozostało w dniu 8 b. m. w leczeniu chorych 14, w dniu 9 b. m. zachorowało osób 6, wyzdrowiały 2, zmarło 8 osób, pozostaje zatem w leczeniu chorych 10.

Podejrzane wypadki śmierci zdarzyły się w Posadzie chyrowskiej i Słochyniach w powiecie staromiejskim.

Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osób zmarłych wśród podejrzanych objawów w Berehach dolnych (w powiecie liskim) i Jędruszkowcach (w powiecie sanockim).

Z Budapesztu donoszą, iż rząd węgierski wniesie w parlamencie równocześnie z przedłożeniem o ślubach cywilnych projekt ustawy o małżeństwach mięszanych. Projekt ten ma być ustępstwem na rzecz konserwatystów. Wedle ustawy z r. 1868 synowie małżeństw mięszanych mają być wyznania ojca, zaś córki wyznania matki. Wedle nowej ustawy pozostawiony będzie dzieciom wybór wyznania.

Rzadko się zdarza, żeby który z Sejmów niemieckich, oprócz pruskiego, przypomniał się światu. Tegoroczna sesya Sejmu bawarskiego wyróżnia się pod tym względem. Zaraz po otwarciu sesyi toczyła się tam ożywiona rozprawa o znęcaniu się nad żołnierzami. Teraz był Sejm bawarski widownią namiętnej polemiki z powodu wniosku o zwinięciu poselstw zagranicznych. Reprezentanci królestwa bawarskiego w stolicach zagranicznych nie pełnią dziś wprawdzie żadnych ważnych funkcyj, ale obsadzanie tych posad uważane jest przez dynastyę za ważną oznakę jej godności królewskiej. Dr. Hebel, liberał, przemawiając za zniesieniem poselstw u dworów zagranicznych, oświadczył że samodzielności Bawaryi oddanoby znacznie cenniejsze usługi, gdyby w Niemczech z większą stanowczością zwalczano wzrastające zachcianki absolutystyczne Berlina. W tym względzie poselstwo w Berlinie nic nie zdziałało, a prądy te berlińskie już mocno podkopały uczucia monarchiczne. Dotychczas stawiano zachciankom tym jedynie bierny opór, gdy one jednakże dalej się będą manifestowały, całe Niemcy południowe przeciwko nim zaprotestują.

Po przemówieniu Ministra spraw wewnętrznych, który bronił pozycyi budżetowej na utrzymanie poselstwa, Izba pozycyę tę przyjęła.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt gabinetowy cesarza, kontrasygnowany przez ministrów, mocą którego uznano, iż dom szlezwicko-holsztyński linii Augustenburg i Glücksburg stanowi obecnie osobną gałęź domu, który ongi w Niemczech był panującym.

Dodać należy, iż głowa tego domu, książę Ernest Günther szlezwicko-holsztyński jest bratem cesarzowej niemieckiej. Reskrypt ma niewątpliwie na celu ustanowienie, że członkowie interesowanych domów książęcych stoją równi na urodzeniem z członkami rodzin panujących.

Reorganizator armii rossyjskiej minister wojny generał Wannowskij, który dla poratowania zdrowia wyjechał przed kilkoma dniami do Włoch, nie powróci podobno już na swoją posadę a miejsce jego ma zająć dotychczasowy szef wielkiego sztabu generalnego, generał Obruczew, któremu car poruczył kierownictwo zarządem wojennym. Jako przyszłego szefa sztabu generalnego wymieniają generała Kuropatkina, obecnie generał-gubernatora kraju zakaspijskiego. W kołach petersburskich obiega pogłoska, że wyjazd generała Wannowskiego zagranicę „dla poratowania zdrowia“ został w znacznej części tem spowodowany, iż fabrykacya nowej broni repetierowej w zakładach rossyjskich w znacznej części się nie powiodła.

Od pewnego czasu korespondenci pism zagranicznych donoszą w formie pogłosek o rozruchach na Kaukazie i o wzburzeniu wśród miejscowej ludności. Obecnie mamy, pośrednie wprawdzie, ale niemniej znaczące potwierdzenie tych doniesień ze strony urzędowej. Ogłoszony bowiem został ukaz cara, zarządzający stan małego oblężenia na Kaukazie i w gubernii stawropolskiej; mianowicie zawieszoną została działalność sądów cywilnych o ile idzie o zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu życia i własności, zbrodnie podpalenia, rabunku i oporu władzom. Wszystkie te zbrodnie podpadać będą wyłącznie jurysdykcyi sądów wojennych.

Książę Mikołaj czarnogórski objeżdża w tej chwili okręgi swojego kraju. Po zwiedzeniu okręgów granicząsych z Hercegowiną, udać się ma do okręgów, graniczących z Albanią. Celem podróży księcia, jak zapewniają w Cetynii, jest dokładne poznanie ekonomicznego stanu kraju, by w tym zakresie zaprowadzić niektóre nowe urządzenia, projektowane jest bowiem założenie magazynów publicznych ustanowienie kas agronomicznych i t. d.

Stan ogólny księstwa zresztą ma być dość zadowalający, czego o sąsiedniej Albanii powiedzieć nie można. Zatargi ludności tamtejszej z władzą sułtańską nietylko nie ustają, ale coraz drażliwszy przybierają charakter. Znaczna część Albańczyków dąży widocznie do przywrócenia ligi albańskiej, która przed laty po krwawych zapasach przytłumioną została. W najnowszych czasach Albańczycy również z bronią w ręku upominają się o swe prawa. Po różnych potyczkach napadli niedawno na miasto Prizrend, z którego wyparli wojska tureckie, zmuszając je do schronienia się w cytadeli. Turkom nie powiodło się podobno dotychczas oswobodzić Prizrendu, a władze tureckie mniemają, że w Albanii zanosi się na ruch bardzo groźny i niebezpieczny.

W Rzymie umarł w d. 8 b. m. włoski minister robót publicznych, Genala. Jestto ciężka strata dla Włoch i dla gabinetu Giolittiego. Genala cieszył się powszechnie wielką sympatyą a w parlamencie nawet członkowie przeciwnych rządowi stronnictw otaczali go niezwykłym szacunkiem. Wszystkie dzienniki włoskie zamieszczają o zmarłym pełne szczerego żalu wspomnienia. Genala brał osobiście udział we wszystkich walkach włoskich od r. 1859. Dobroć jego serca była słynną a karyera polityczna pozostała bez zmazy.

Pewien poseł do parlamentu włoskiego z Wenecyi, nazywający siebie przyjacielem gabinetu Giolittiego, nie uważa wprawdzie obecnej sytuacyi politycznej we Włoszech za rozpaczliwą, ale w każdym razie jako bardzo poważną. Według jego zdania, tylko 200 deputowanych oświadczy się stanowczo za rządem a 175 przeciw rządowi. Z pozostałych 128 deputowanych większość stanie zapewne po stronie opozycyi. W każdym razie w kołach rządowych włoskich nie panuje już obecnie dawniejszy spokój i zaufanie w rozwój rzeczy. Sytuacya wyjaśni się zaraz po zebraniu się parlamentu co, jak wiadomo, nastąpi w d 23 b. m.

Przedwczoraj odbył się pogrzeb byłego prezesa gabinetu p. Tirard. Nad grobem przemawiali: obecny prezes gabinetu Dupuy, prezes senatu Challemel-Lacour i osobisty przyjaciel zmarłego Juliusz Claretie administrator Komedyi francuskiej.

Na walnem zgromadzeniu konserwatywnego stronnictwa hiszpańskiego w Madrycie, które odbyło się w miniony poniedziałek, wygłosił p. Canovas del Castillo wielką mowę programową, w której oświadczył, iż wobec mnożących się w chwili obecnej trudności wszystkie szczerze monarchistyczne pierwiastki kraju winny się połączyć ku zapobieżeniu rozterce między frakcyami różnych dynastycznych odcieni.

Prezydent ministrów Sagasta naradzał się we środę przez czas dłuższy z p. Armijo de Vega. Opłakany stan zdrowia Sagasty, który z dnia na dzień coraz to widoczniej marnieje i opada na siłach, tudzież odnawiające się cierpienia w zwichniętej nodze, miały w nim wzbudzić obawę ostatecznej utraty zdrowia, tak, że pragnął zapewnić sobie współpracownictwo Armijo de Vega, aby tenże w ostatecznym razie mógł objąć po nim naczelne stanowisko w rządach państwa.

O wojnie z Maurami piszemy na innem miejscu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne znoszące zakaz wywozu paszy z dniem 15 b. m. w południe; dalej ustawę o upaństwowieniu Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Eisenerz-Vordernberg“ z dniem 31 października b. r.

Wiedeń, 10 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o wyłączeniu gminy i obszaru dworskiego Piwoda z okręgu sądu powiatowego w Sieniawie i przydzieleniu jej do okręgu sądu powiatowego w Jarosławiu.

Wiedeń, 10 listopada. Ks. Windischgraetz konferował wczoraj z rozmaitemi osobistościami parlamentarnemi i politycznemi, które zostały upatrzone do złożyć się mającego gabinetu. Wieczorem zebrali się ks. Windischgraetz, prezydent Chlumecky, prezesowie kół parlamentarnych: Hohenwart, Plener i Jaworski i odbyli w prezydyum Izby deputowanych przeszło dwugodzinną naradę. Na tej konferencyi, jak donosi dzisiejszy *Fremdenblatt* nie przyszło do porozumienia. W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych zachwiała się nadzieja szybkiego załatwienia przesilenia. Panuje jednak przekonanie że ks. Windischgraetz mimo przewlekających się rokowań, nie zniechęci się do dalszych kroków w celu szczęśliwego załatwienia zadania powierzonego mu przez Koronę.

Wiedeń, 10 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza wspólna konferencya ks. Windischgraetza z prezesami trzech wielkich klubów, nie doprowadziła do rezultatu Dzienniki tutejsze twierdzą, że lewica odrzuciła listę, przedłożoną przez hr. Hohenwarta i p. Jaworskiego. Lewica podniosła przedewszystkiem opozycyę przeciwko kandydaturze dra Bobrzyńskiego na Ministra oświaty. Dzienniki oświadczają, że lewica przyjęłaby kandydaturę dra Madeyskiego, ale nigdy p. Bobrzyńskiego. Również i co do innych tek nie osiągnięto dotychczas porozumienia, tak, iż dotychczas jedynie trzy teki są pewne, to jest: dr. Plener finanse, hr. Welsersheimb obrona krajowa, hr. Falkenhayn rolnictwo.

Fremdenblatt donosi, że w niektórych polskich kołach interesowanych powstała myśl zwołania ogólnej konferencyi członków Koła polskiego, ażeby dowieść, że Koło nie występuje przeciwko p. Madeyskiemu.

Ponieważ *Neue fr. Presse* twierdziła, że trudności w utworzeniu koalicyi wychodzą od klubu Hohenwarta, przeto *Vaterland* oświadcza, że trudności stawia tylko lewica, żądając takiej pozycyi dla siebie w przyszłym gabinecie, która byłaby negacyą idei koalicyi.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg konferencyj.

Wiedeń, 10 listopada. Książę Alfred Windischgraetz dziś o godzinie $9^{1}/_{4}$ rano przybył do zamku cesarskiego i miał u Najj. Pana posłuchanie, które trwało trzy kwadranse. O godzinie 11 rano zebrali się w prezydyum Izby deputowanych pp.: ks. Windischgraetz, Chlumecky, Hohenwart, Jaworski i Plener na konferencyę, która jest ciągiem dalszym wczorajszej.

Budapeszt, 10 listopada. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe, znoszące zakaz wywozu paszy.

Rzym, 10 listopada. Dziś w nocy przyaresztowano dyrektora dziennika *Popolo Romano*, Chauveta, z powodu udziału w oszustwach cłowych na korzyść pewnej firmy handlowej. W sprawę tę wmięszany jest także były generalny inspektor ceł, Galina.

Petersburg, 10 listopada. Pogrzeb zmarłego na cholerę kompozytora Piotra Czajkowskiego, odbył się wczoraj z wielką okazałością. Przybyło przeszło 100 deputacyj rozmaitych miast, instytucyj, szkół i t. d.

Ateny, 10 listopada. Izba przystąpiła wczoraj do wyboru prezydenta. Kandydat rządowy otrzymał 50, kandydat Trikupistów 102 głosów. W obec tego wyniku oświadczył prezes ministrów, że stawia kwestyę gabinetową. Rozwiązanie Izby nie jest prawdopodobnem.

Ateny, 10 listopada. Król przyjął dymisyę gabinetu i powierzył Trikupisowi misyę złożenia nowego ministerstwa. Nowy gabinet ukonstytuuje się prawdopodobnie dziś jeszcze.

Londyn, 10 listopada. Na bankiecie w Guildhal oświadczył Kimberley, że stosunki Anglii z zagranicznemi państwami są jak najprzyjaźniejsze i najserdeczniejsze. Nikt jednak nie może bez niepokoju spoglądać na Europę tak uzbrojoną, jak obecnie. Mowca wyraził sympatyę dla Hiszpanii w sprawie melillskiej, oraz gotowość Anglii do wywarcia w porozumieniu z resztą mocarstw, wpływu na Marokko, celem przywrócenia pokoju. Równie uspokajające zapewnienia złożył minister w sprawie afgańskiej i syamskiej. Rząd przestrzega na zewnątrz polityki równie stałej jak przyjaznej, dla tego liczy na pokojowe rozwiązanie wszelkich spraw bieżących.

Szef admiralicyi lord Spencer podniósł konieczność utrzymania supremacyi Anglii na morzu i oświadczył, że rząd jest zdecydowany rozwijać dalej potęgę morską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 332·75, Akcye kolei państwowej 300·25, Akcye tytoniowe 198 75 Anglo - austryackie 149 —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 102·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 243·40, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^{1}/_{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100· $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25 Napoleondor —·—. Rubel papierowy ·—. 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 62 75. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 10 listopada. 1892 r. godz. 2, minut Akcye kredytowe 332 75, Alp Tow. górnicze 45 20, Węgierskie akcye kredytowe 407·75. Akcye anglo - austryackie 148·50. Akcye banku Union 247·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 287 50. Akcye kolei Południowej 101·75, Losy tureckie 48 75, Akcye kolei państwowej 300 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257· , Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·— Wiedeńskie losy komunalne 174 50, Akcye tytoniowe 198 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95 80, Akcye kolei Elbetal 236 —, Akcye banku dla krajów koronnych 243·20, 4-prc. węgierska renta złota 115 20, Akcye banku związkowego 120 75, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 93 25. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 9 listopada 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16 ?0 do 16 69 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·47 do 7 49 zł. Berlin pszenica (na sierpień) 140 75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 33·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·55 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 listopada 1893.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Olizar z Hladek. G., hr. Romer z Zabołcza, M. br. Hagen z Wielkich Ocz, A. Sabatowski z Rożniatowa, A. F. Weiss z Budapesztu, dr. Nimbin ze Stanisławowa, J. Gizowska z Mokrzan, W. Barański z Łukawic, K. Lüftner, F. Teutschl, I. Ryba, W. Zahajski z Wiednia.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3 Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 listopada 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	—	98	70
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
$4^1/_2$pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96		96	60
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	60
„ Losy miasta Krakowa . .	25	—	27	—
„ Stanisławowa	46	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	6	—	6	10
Napoleondor	10	05	10	15
Półimperyał	10.30	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	33.—	1	35 —
„ papierowy . . .	1	33.$^3/_4$	1	35.$^3/_4$
100 marek niemieckich . . .	62	40	63	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.55	96.75
luty-sierpień	96.60	96.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.45	96.65
kwiecień-październik	96.45	96.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 60	145 -
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.60	161 —
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	195.25	196.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.90	119.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	95.95	96.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94.10	95.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149. —	149 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	331.75	332.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	663.—	667 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	242 80	243 80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	993.—	997.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	93 75	94 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	376.—	379.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870.—	2890 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	256 50	257.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w a.	299.25	300 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	193.50	194.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202. -	203.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	124.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.10	98.30
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.25	115.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	—.—	—.
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 50
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—. -
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100. —	101. —
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.35	100.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100 30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—
z r. 1884 .	95.—	96.—
z r. 186 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.25	10[illegible] 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 —	142 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 75	196.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	136.75	137 75
Keglewicha po 10 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18 70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . .	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k. . .	69.—	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.—	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	47.50	49.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	147 50
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	45.80	41 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58 —	64 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	127.55	127 80
Paryż za 100 fr.	50·70	50.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.04 —	6 06 —
„ pełnej wagi .	6.02.—	6 04 —
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka . . .	10 14.	10.16 —
Rosyjski półimperyał . .	—.— —	—.— —
Talar związkowy . .	—.— —	—.— —
Srebro	—.— —	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4202 [7128 2—3]

W dniach 20 listopada i 22 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 491 w Ulanowie położonej. w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazem hipotecznym l. 315 objętej, Hawy z Pariserów 1o Laufer 2o Fridmann własnej na rzecz Henocha Süssla Fridmanna

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł.

Wadyum zaś kwota 150 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Franciszka Zgorka z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 października 1893.

L. 5650 [6928 2—3]

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie egzekucyjna sprzedaż realności w Kłyżowie objęta, w księdze gruntowej dla gminy Kłyżowa lwh. 220 i 357 oraz jedna trzecia część realności objęta w tej samej księdze gruntowej lwh. 373 i Jana Sobiły spadkobierców własna na rzecz Jędrzeja Sobiły pto 300 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 1526 zł. 66 ct.

Zakład 183 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Marcina Dybkę z Kłyżowa.

Ulanów, 10 października 1893.

L. 8029 [7111 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jana Perełki publiczną sprzedaż posiadłości objętych wyk. hip. l. 30, 35 i połowy realności lwh. 65 gm. Kadcza Zofii Bobrowej własnej, na dniu 21 listopada 1893 i na dniu 19 grudnia 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 272 zł. 50 ct. a w.

Wadyum 72 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 28 września 1893

L. 17398 [7095 2—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, iż celem zniesienia współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 309 ks. gr. gm. Tarnów-Strusina, Franciszki Tumowej i Fany Duckerowej po połowie własnej, odbędzie się dnia 28 listopada 1893 i dnia 12 grudnia 1893 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.

Cena wywołania i szacunkowa 2026 zł. 86 ct. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Cenę kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi, do depozytu sądowego złożyć należy.

Resztę warunków i akt oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przeglądać można w sądzie.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 13495 [7085 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Friedwalda przeciw Antoninie Widackiej pto 50 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 7 grudnia 1893 i dnia 10 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużniczki pod lk. 228 w Jarosławiu na Głębockiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 1198 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blumeenfeld

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Jarosław, 14 września 1893.

L. 9729 [6835 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach wedle whl. 110 dłużnika Leiby Goldhabera własnej, dnia 7 grudnia 1893 i dnia 11 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 931 zł.

Wadyum 93 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Zaleszczyki, 29 września 1893.

L. 58788 [7129]

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w krakowskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 26 września 1893 l. 81351 i pod warunkami temże obwieszczeniem objętemi drugą licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto po biera się za kilometrów	Cena wywołania na jeden rok zł	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.
1	nadwiślański	Krzyszkowice	16	6280	—	w dniu 17 listopada 1893 od godziny 8 rano do 1 w południe.
2	karpacki	Pietrzykowice	16	1225	—	
3	krakowski	Kozy	8	1025	—	
4	kętski	Babice ad Oświęcim	16	3445	—	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako wadyum zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 16 listopada 1893 godziny 2 po południu na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Po ukończeniu ustnych licytacyi na pojedyncze myta, która odbędzie się na dniu 17 listopada 1893 od godziny 8 rano do 1 w południe nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie jakoteż w podwładnych nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 3 listopada 1893.

L. 7865 [7110 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Jachila Rosmarina przeciw Stachowi Gojowi o 165 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 listopada 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 grudnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Michałówce położonej wyk. hip. 42 ks. gr. gminy katastralnej Michałówka objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator ck. notaryusz Michał Borowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 13 września 1893.

L. 8284 [7112 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Tomasza Tokarczyka publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 551 gm. Piwniczna, Fischla Erreicha własnej, na dniu 15 listopada i 20 grudnia 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 9 września 1893.

L. 16925 [7072 3—3]

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej whl. 207 ks. gr. Grabówka Anieli Zmarzłej, Ignacego, Anny, Antoniego i Michała Kamińskich własnej, odbędzie się dnia 21 listopada i dnia 5 grudnia 1893 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.

Cena wywołania i szacunkowa 548 zł. 25 ct. a. w.

Wadyum 100 zł. a. w.

Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w sądzie.

Tarnów, dnia 26 października 1893.

L. 6733 [6989 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi ck. Skarbu Państwa w kwocie 300 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 5 grudnia 1893 i 10 stycznia 1894 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż całych ciał hipotecznych l. 132 i 163 tudzież trzech części ciała hipotecznego wyk. hip. l 126 ks. gr. gm. Hoczew objętych, dłużnika Josla Dyma własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe ciała hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 881 zł.

Wadyum 88 zł. 50 ct

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 7 lipca 1893.

L. 2646 [6926 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie ośmiu zaległych rat pożyczkowych po 9 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 i 22 grudnia 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 20 w Skurowej wyk. hip. 31 Jana Kukli własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł

Warunki licytacyi są do przejrzenia w registraturze

Kuratorem wierzycieli jest notaryusz Furgalski w Brzostku.

Brzostek, 30 października 1893.

L. 6498 [7016 3—3]

Dnia 5 grudnia 1893 i 16 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 175 ks. gr. gminy Rozdołu Fedia i Anastazy małolet. Torka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 82 zł.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 30 września 1893.

L. 15723 [7027 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Agopsowicza, prawonabywcy Leokadyi Kraft, przeciw masie konkursowej Aleksandra Agopsowicza pto 28000 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi pretensyi dłużniczych z 8 ustępu testamentu śp. Antoniego Agopsowicza z daty Lwów dnia 20 marca 1879 i dodatkowego z 20 stycznia 1880 przeciw małoletnim Kazimierzowi Agopsowiczowi i Antoniemu Agopsowiczowi w dwóch na dzień 28 listopada 1893 i na dzień 12 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze 4 tutejszego sądu wyznaczonych terminach, z tem, że pomienione pretensye na pierwszym terminie tylko za lub wyżej cen szacunkowych 5460 zł. i 260 zł. wa., które służyć będą oraz za ceny wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia, obowiązany będzie kwotę 273 zł. a względnie 13 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wreszcie, że akt opisania i ocenienia w mowie będących pretensyi, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 października 1893.

L. 15986 [7050 3—3]

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta przy moście rządowym na Wisłoce pod Mielcem uiszczonego wedle klasy III na trzy lata tj od 1, stycznia 1894 począwszy, odbędzie się dnia 23 listopada b. r. w c. k. Starostwie o godzinie 12 w południe licytacya w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna 2913 zł. 50 ct.

Wadyum 15 prc ofiarowanej ceny.

Warunki przejrzeć można w Starostwie.

Mielec, d. 26 października 1893.

C. k. Starosta.

L. 8046 [7043 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Kasy oszczędności w Nowym Sączu publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 27 i połowy realności lwh. 76 gm. Kicznia Tomasza i Zofii Szlagów, własnej, na dniu 21 listopada 1893 i na dniu 19 grudnia 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2569 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 600 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 28 września 1893.

L. 11246 [7088 3—3]

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, na zaspokojenie dłużnej dr. Teofilowi Kormuszowi przez Antoniego, Wojciecha, Jana, Wawrzyńca i Klarę Głogowskich kwoty 138 zł. w a. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada 1893 i 15 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników wyk hip. 97 i 98 gm. kat. Pnikut objętej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, a na drugim i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi a to wyk. hip. 97 kwotę 2 zł. a wyk. hip. 98 kwotę 42 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mościska, dnia 4 września 1893.

L. 9257 [7087 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 21 listopada 1893 poniżej ceny szacunkowej, relicytacya realności według wyk hip. 2273 gminy Żabie Ebera Glasera własnej, na rzecz Anerla Daubera pto 1045 zł. z przyn.

Cena wywołania 6150 zł.

Wadyum 615 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 26 czerwca 1893.

L. 6258 [7083 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. w dniach 30 listopada 1893 i 11 stycznia 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność lwh. 4 ks. grunt. gminy Byszyce objęta, Katarzyny Janiowej, Jana i Stanisława Janiów własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4441 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 maja 1892 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 10 września 1893.

L. 2513 [7060 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie wiadomem czyni, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 26 ks. grunt. gm. kat. Bałahalówki objętej. spadkobierców św. pamięci Iwana Kornuty własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 14 rat po 6 zł. z pn. dnia 30 listopada 1893 i 30 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim także poniżej ceny szacunkowej 165 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony Antoni Ilnicki z Obertyna.

Obertyn, dnia 7 lipca 1893.

L. 5169 [7104 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza że przeprowadzi o 10 rano dnia 15 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacyą połowy realności według wykazu hip. 157 Szmila i Sprincy Margulisów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 96 zł. 51 ct. wa. z przynależytościami

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 lipca 1893.

L. 8142 [7061 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 grudnia 1893 i 8 stycznia 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 107/320 części realności lwh. 199 i 203/320 części realności lwh. 309 w Polance wielkiej Kazimierza Drąbczyka własnych.

Cena szacunkowa 1255 zł. względnie 169 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 125 zł. względnie 17 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 27 czerwca 1893.

L. 2039 [6955 2—2]

Aviso.

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die Lieferung verschiedener Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen.

Die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Formulare zum Offerte und dem Verzeichnisse der zu liefernden Gegenstände ist in der Gazeta Lwowska vom 4 November, Gazeta narodowa, dann in der Czernowitzer-Zeitung und in den Bukowinaer Nachrichten vom 2 November 1893 enthalten und erliegt nebst Vertrags-Entwurf zur Einsichtnahme bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brody und Czernowitz, dann bei der Intendanz des k. und k. 11. Corps.

Offerte haben unmittelbar und längstens bis 1 Dezember 1893, zwölf Uhr Mittags, im Einreichungs-Protokolle des k. und k. Reichs-Kriegs Ministeriums einzulangen.

Lemberg, am 29 October 1893.

L. 5511 [7080 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 72 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż majętności Netrebka dłużniczki Pauliny z Masztalskich Heneczek własnej, w powiecie sądowym Bircza położonej.

Cena wywołania 18775 zł.

Wadyum 1877 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 marca 1893 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Flakowicza a p. adw. dr. Slączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 27 września 1893.

L. 10424 [6977 1—3]

W dniach 7 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Wasyla Tkaczuka Nykołyn własnej, pod lk. 242 w Kutyskach położonej, ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 29 ks. gr. gminy katastralnej Kutyska objętej, tudzież realności Józefa Wąsowicza własnej, pod lk. 99 w Kutyskach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. l. 168 księgi gruntowej gminy kat. Kutyska objętej, celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania I realności 350 zł. zaś dla II. realności 425 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Alfreda Orskiego.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 września 1893.

L. 2624 [7046 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 7 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 56 w Wiśniczu objętej, dłużników obecnie Wolfa i Heleny Silberzweigów własnej, na rzecz Józefa Mendla Krengla pto 76 zł. zpn.

Cena wywołania 1270 zł.

Na drugim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum 127 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 16 września 1893.

L. 23694 [7114 2—3]

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Sary Chany Sprecher i Betti Silberstein w kwocie 16 zł. 12 ct. i 35 zł. 13 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1893 i dnia 13 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Mechla Jolles i Sary v. Sali Stab (Stapp) zam. Jolles wedle wyk. hip. l. 516 I. karty B. poz. 4, 6 i 7 należących 3/5 części realności pod lk. 608¼ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko wyżej ceny wywołania 9071 zł. 7 ct. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 907 zł. 11 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć i odpisać można, nareszcie że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to dla Sary Menkes, Mojżesza Hersza Schreibera, Neutschy Ettinger, Meilecha Wallisch, Chaima Bernstein, Mojżesza Heschelesa, Berla B rnfelds, Róży Sprecher, Amelii Braw, jak niemniej dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 29 kwietnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu do ręczone być nie mogły, adw. dr. Izydor Feiles kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Menkes mianowany został.

Lwów, 26 sierpnia 1893

L. 7430 [7125 1—3]

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Puszkar o 279 zł. 85 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 29 listopada 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 40 w w Nowosiółce położonej, wyk. hip. 1086 ks. gr. gminy katastralnej Nowosiółka objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1240 zł.

Wadyum 124 zł

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adw. dr. Pawlikowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce. 17 lipca 1893.

L. 3976 [6494 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 11 grudnia 1893 i dnia 15 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Schneidra w kwocie 14 zł 40 ct. wa. z pn. odbędzie się publiczna licytacya połowy realności spadkobierców śp. Józefa Piaseckiego własnej lwh. 215 gminy katastralnej Podolsze objętej.

Cena wywołania 421 zł. 60 ct.

Wadyum 43 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański adw. w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, 6 września 1893.

L. 8966 [6929 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniach 6 grudnia 1893 i 10 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Böhmische Union Bank in Prag“ w ilości 8000 zł. z pn przymusowa sprzedaż realności fabrycznej pod L. k. 371 i 395 st. i 395 now. w Żywcu położonej l. w. h. 358 ks. gr. gm. Żywiec objętej Juliusza Brücka względnie tegoż masy spadkowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 67304 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 6800 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze Sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie dostali, ustanowiony adwokat dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Żywiec, dnia 11 października 1893.

L. 885 [6735 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Schabse Liebermana przeciw Markusowi Bruch o 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 96 w Lesienicach położonej, wyk. hip. 19 ks. grt. Lesienice objętej, dłużnika Markusa Bruch własnej.

W tym celu wyznacza się termina na dzień 7 grudnia 1893 i na dzień 25 stycznia 1894 każdym razem o godz 10 przed południem

Wadyum 15 zł.

Cen wywołania 150 zł.

Bliższe warunki i wyciąg można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych u stanowiony Senko Konewka z Liesienic.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 12154 [6620 1—3]

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Barbarze z Oszczypków Śliwińskiej pto 45 zł. sprzedaną zostanie realność objęta wykazem hip. l. 1618 w Horodence w dniach 11 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 o 10 rano.

Cena wywołania 240 złr.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 5 września 1893

L. 13368 [6674 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Isaka Sternlieba przeciw Ilcie Pilpel o zapłacenie 450 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczki wykaz hip. l. 2884 w Horodence położonej, w dwóch terminach dnia 11 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 o 9 godź. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 616 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 61 zł., na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Schmarje Milzera ustanawia się kuratorem dr. Białkowskiego z Horodenki, któremu wierzyciel Schmarje Milzer winien dostarczyć dowodów ku obronie praw swoich ewentualnie innego zastępcę dla siebie zamianować

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 15 października 1893.

L. 3918 [6930 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 11 grudnia 1893 i dnia 15 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Józefa Kozuba i spólników własnej, lwh. 90 gminy katastralnej Przeciszów objętej.

Cena wywołania 2563 zł

Wadyum 256 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański adwokat w Zatorze

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Zator. 31 sierpnia 1893.

Konkursa.

L. 57030 [7093 2—3]

Konkurs na posadę expedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Buczkowicach w powiecie Bialskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.,

z płacą rocznych 150 zł.,

kancel. ryczałtem 40 zł.,

i wynagrodzeniem najwyżej 200 zł.,

za codziennego posłańca pieszego do Łodygowiec i napowrót.

Podania, w których ma być podana żądana wysokość wzmiankowanego wynagrodzenia, winne być najpóźniej do 25 listopada br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie wniesione.

Lwów, 6 listopada 1893.

L. 4225 [7094 1—2]

Odnośnie do konkursu w Nr. 256 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady drugiego nauczyciela z poborami XI. klasy rangi i innemi poborami przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z dniem 27 listopada 1893 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 7 listopada 1893.

L. 1739 [7117 1—3]

Celem stałego obsadzenia posady starszego (ej) nauczyciela (ki) z płacą 450 zł i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł. i posady młodszego (ej) nauczyciela (ki) z płacą 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł. w szkole ludowej 4 klasowej mieszanej w Radymnie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia b. r.

Językiem wykładowym tej szkoły jest język polski.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 6 listopada 1893.

L. 28.8 [7118 1—4]

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryniczach z płacą roczną 500 zł i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie rocznej 220 zł. w. a.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin z ludnością 13901 na obszarze 181 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryjackiego,

2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter.

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14. rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz ust. kraj. Nr. 82 ex XXII.).

Ubiegający się o powyższą posadę winien swe podanie należycie udokumentowane wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 5 grudnia 1893.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Bóbrce, dnia 3 listopada 1893.

Wyroki prasowe.

L. 20536 [7132]

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw, karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w § 21 czasopisma „Życie“ z dnia 3. listopada 1893 pod napisem: „słowa a czyny“ i pod tytułem Sobieski II. oder der komische Jaworski, zawiera znamiona zbrodni z Nr. 63 i 65 tudzież występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 listopada 1893.

Upadłości.

L. 54628 [7133 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Estery czyli Ernestyny Jolles protokołowanej właścicielki sklepu futrzanego we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. Sekretarzowi Rady d. Misinskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Witolda Święcickiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 listopada 1893 godz. 10 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dn. 15 stycznia 1894 i podać ją na terminie na dzień 15 lutego 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 listopada 1893.

L. 59 [7119]

Do likwidacyi przez Hirscha Strizowera, Maryi Nowak, firmę Maurycy Baruch i Samuela Roseta dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy upadłej Macieja Borka wyznaczam termin w mym biórze Nr. 28 na dzień 27 listopada 1893 o godzinie 10 rano i na takowy zarząd masy upadłej, krydataryusza i wszystkich wierzycieli wzywam.

Rzeszów, 29 października 1893.

Komisarz konkursu.

Kuratele.

L. 5233 [7037 2 3]

Mikołaj Pastewniczy z Klekotowa uznany został za marnotrawcę

Kuratorem Hryć Martyniuk w Klekotowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 12 kwietnia 1893.

L. 44792 [6998 2—3]

Dla umysłowo chorej Michaliny Przesmyckiej ustanowiono kuratorem brata Franciszka Przesmyckiego w Krakowie.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Kraków, 31 października 1893.

L. 11658 [7045 1—3]

Roman Skuba z Pozdzimierza uznany marnotrawcą, kuratorem jego Pańko Skuba z Pozdzimierza.

Sokal, 23 lipca 1893.

L. 19061 [7099 1—3]

Iwana Dańczyk z Chodaczkowa małego uwolniono z pod kurateli.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnopol, dnia 30 września 1893.

L 4765 [6476 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach postanawia opiekę nad Ludwiką z Kryjaków Toczkową urodzoną w Gorzeniu dolnym 19 sierpnia 1870 roku przedłużyć po za czas jej fizycznej pełnoletności.

Wadowice, 19 sierpnia 1893.

L. 10403 [6945 1—3]

Na podstawie uchwały Brzeżańskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 2 września 1893 l. 5437 uznano Hryńka Kizymę z Buszcza marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratorem Ignacego Janickiego z Buszcza.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Brzeżany, dnia 14 września 1893.

L. 9099 [6946 1—3]

Na podstawie uchwały c k Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 22 lipca 1893 l. 4538 uznano Mikołaja Myśkowa z Żukowa marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratora Wojtka Czaczkowskiego z Żukowa.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Brzeżany, 17 sierpnia 1893.

L. 5193 [6952 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia, że Józef Doliński Bazylego uznany został marnotrawcą i dlań kuratorem Roman Burnatowicz ustanowiony.

Obertyn, dnia 30 lipca 1893.

L. 5691 [6976 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach na podstawie z zwolenia c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 29 lipca 1893 l. 10303 uznaje Iwana Rondziaka z Szołomieniec marnotrawcą i ustanawia dla niego Wasyla Horwata gospodarza z Szołomieniec kuratorem.

Rudki dnia 7 sierpnia 1893.

L. 6324 [6978 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Karolina Sommerowa z Żywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 24 czerwca 1893 l. 3841 za obłąkaną uznaną została i że kuratorem dla tejże ustanowiony został jej mąż Józef Sommer w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 12 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5431 [7039 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Baszka iż w sprawie drobiazgowej Leizera Gottloba przeciw niemu pto 13 zł. 9 ct. ustanowiono dlań kuratorem Józefa Buszka młodszego z Muszyny i temuż do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 grudnia 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 12 października 1893.

L. 6435 [7067 3—3]

Z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Hasiaka zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł Jan Uliński pozew o 60 rubli i że termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1893 wyznaczono.

Wzywa się tegoż, aby na terminie stanął lub środki obrończe podał ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Zgórkowi z Ulanowa, lub też innego pełnomocnika swego sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 19 października 1893.

L. 7924 [7038 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Pawła Zielińskiego, że Wojciech i Anna Drożdżowie wnieśli przeciw niemu i spólnikom pozew de praes. 20 września 1893 l. 7924 o zniesienie współwłasności realności objętej w. h. l. 18 ks. gr. gm. kat. Trześń, który ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Adolfowi Brykowi z terminem na 28 listopada 1893 do rozprawy wyznaczonym, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 26 września 1893.

L. 54946 [7052 3—3]

Wedle zawiadamienia król. węgierskiego Ministerstwa handlu zabroniono przy kursującym przez Zemlin (Zimony) pocztowym t. zw. pospiesznym ruchu frachtowym między Konstantynopolem a Saloniką aż do dalszego zarządzenia, przewozu używanej odzieży, używanej bielizny, artykułów żywności i w ogóle wszelkich szybkiemu zepsuciu ulegających towarów.

Zresztą kursuje powyższy ruch bez zmiany mimo zaprowadzonej na półwyspie bałkańskim kwarantany.

We Lwowie, d. 24 października 1893.

L. 5636 [6972 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Katarzynę Ciecką, że Józef Ciecka dnia 12 stycznia 1891 wytoczył przeciw niej skargę o unieważnienie wpisu jej własności do 1/4 części ciała hypotecznego wykazem hip. 18 gminy Wola wielka objętego i uznanie go za właściciela całego tego ciała hipotecznego zpn. i że na tę skargę wyznaczono termin na rozprawę ustną na 11 grudnia 1893 o godz. 9 z rana w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwaną wzywa sąd, by na tym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęła, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Stanisławem Długoszowskim przeprowadzoną zostanie a pozwana sama sobie złe skutki z niejawienia się jej wynikłe przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 30 września 1893.

L. 4442 [6641 3—3]

C. k. Sąd powiatowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Przywarę, ażeby w spadkowości po Jakóbie Przywarze, zmarłym w Bratkowicach dnia 18 sierpnia 1892 o miejscu swego pobytu ck. sąd lub ustanowionego kuratora Wincentego Przywarę w przeciągu jednego roku i 6 tygodni zawiadomiła, inaczej spadkowość ta z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 11 października 1893.

L. 12107 [7009 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Harta, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5560 pozew przeciw niemu pto. 20 zł. a w. zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono i dlań kuratora dra Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 12106 [7010 3—3]

C. k. Sąd pow. mdlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Surę Wasserman, że powiat. Towarzystwo zaliczk. w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5565 pozew przeciw niej pto 25 zł. aw. zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono i dlań kuratora dra Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 31 sierpnia 1893

L. 18174 [7030 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Justynę i Aleksandrę z Maściuchów Kasińczarów, że Roman Kasińcza wniósł przeciw nim pozew do l. 18174 pto 206 zł. 30 ct. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1893.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Justynę i Aleksandrę z Maściuchów Kasińczarów, ażeby kuratorowi dla nich w osobie adw. dr. Sulerzyckiego ustanowionemu potrzebnej do obrony informacyi udzielili lub sobie innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania go sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowy Sącz, 7 października 1893.

L. 12105 [7011 3—3]

C. k. Sąd pow. mdlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Badnera, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de pr. 10 kwietnia 1893 l. 5572 pozew przeciw niemu pto 40 zł. zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono i dlań kuratora dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 12109 [7007 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Machlę Fesler, że powiat. Towarz. zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5581 pozew przeciw niej pto 120 zł. zpn. i że na takowy do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono, dla niej zaś kuratora dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 12108 [7008 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berka Wolfa, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 10 kwietnia 1893 l. 5577 pozew przeciw niemu pto 40 zł. zpn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono i dla niego kuratora dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 12111 [7006 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Smolenia i Jana Krzyżanowskiego, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 2 lipca 1893 l. 9786 pozew przeciw nim pto 133 zł. 73 ct. wa. zpn, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono i dlań kuratora dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 8858 [7062 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dziekana że Izrael Padawer wytoczył przeciw niemu pozew l. 8858 o 20 zł. 22 ct. w której sprawie termin na dzień 5 grudnia 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Szymona Bąka ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacyj udzielić, przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 28 października 1893.

L. 5574 [6990 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Buszka, iż w sporze drobiazgowym Salomona Krumholza przeciw niemu pto 8 zł. 82 ct. aw. ustanowiono dlań kuratorem Antoniego Kałuckiego i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 listopada 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 17 października 1893.

L. 48486 [6994 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, jako handlowy ogłasza niniejszem, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp. Jana Stromengera przeciw Ilte Poch zam. Stark i tow. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów: Esterv Poch, Chany Poch, Feber Dresli 2. im Poch, Jakóba Izaaka 2. im Poch i Benjamina Poch celem doręczenia tymże tus. uchwały egzekucyjnej z dnia 3 czerwca 1893 l. 22.675, kuratorem ad actum p. adw. dra Menkesa substytując temuż na wypadek przeszkody, p. adw. kraj. dra Ambesa i wzywa nazwanych egzekutów, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi, dostarczyli środków do obrony swych praw służących, względnie, by sądowi podali innego przez się obranego zastępcę prawnego, inaczej winę wszelkich niekorzyści w tej sprawie sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 14 października 1893.

L. 51053 [6981 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wprowadzając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie postępowanie amortyzacyjne względem następujących weksli, mianowicie:

1) wekslu ostemplowanego na 50 ct. a opiewającego: „Zbaraż dnia 17 maja 1892 zł. 708 ct. 10. Dnia 17 sierpnia 1892 zapłacisz Pan za te weksel Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zł. siedmset ośm i 10 ct. wal. austr. otrzymawszy wartość w dokumencie ubezpieczenia l. 57037 Pan Szczęsny Trzciński w Sieniawie. Do zapłacenia we Lwowie. Podpis wystawiającego weksel: Zygmunt Dzierzanowski mp. Szczęsny Trzciński mp.“ W wekslu opisanym przekreślona była nadto cyfra „zł. 70 ct. 10“ i umieszczona nadto ołówkiem cyfra „537. 73“ a nadto pod słowami „Do zapłacenia we Lwowie“ umieszczona cyfra: „Nr. 25587“ atramentem pisana, zaś cyfry: „26539 i 26791“ ołówkiem napisane;

2) wekslu ostemplowanego na 20 ct. a opiewającego: „Zbaraż dnia 4 listopada 1892 zł. 30. Dnia 4 lutego 1893 zapłacisz Pan za ten weksel Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie sumę Trzysta zł. wal. aust. otrzymawszy wartość w dokumencie ubezpieczenia l. 1,492.277. Pan Szczęsny Trzciński w Sieniawie. Do zapłacenia we Lwowie. Podpis wystawiającego weksel: Zygmunt Dzierzanowski mp. Szczęsny Trzciński mp.“ W wekslu tym pod słowami „Do zapłacenia we Lwowie“ umieszczone są cyfry „Nr. 40.099, 40551“ z których pierwsza napisana jest atramentem, a druga ołówkiem;

3) wekslu ostemplowanego na 10 ct. opiewającego: „Zbaraż dnia 4 listopada 1892 zł. 96. 73. Dnia 4 lutego 1893 zapłacisz Pan za ten weksel Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie sumę: Dziewięćdziesiąt sześć zł. 73 ct. wal. austr. otrzymawszy wartość w dokumencie ubezpieczenia l. 1,492.277 Pan Szczęsny Trzciński w Sieniawie. Do zapłacenia we Lwowie. Podpis wystawiającego weksel: Zygmunt Dzierzanowski mp. Szczęsny Trzciński mp.“

W wekslu tym pod słowami „do zapłacenia we Lwowie“ umieszczone są cyfry: „Nr. 40.098. 40.550 z których pierwsza jest napisana atramentem, druga ołówkiem“.

Wzywa niniejszem posiadacza tych weksli, by w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w Sądzie się zgłosił i z posiadania [illegible]sli [illegible] wykazał, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu opisane weksle za amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 21 października 1893.

L. 3295 [7036 2—3]

Z miejsca pobytu niewiadome Franciszkę Augustynę Oelschläger i Karolinę Albrecht zawiadamia się, iż w sprawie egzekucyjnej c. k Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Janowi Albrecht i niewiadomym Franciszce Auguście Oelschläger i Karolinie Albrecht pto 16 zł. aw. i t. d. zpn. dozwolono ts. uchwałą z dnia 17 września 1888 l. 14981 egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym ciała hipotecznego wykazem 926 gminy kat. Brody objętego, a dotyczące wygotowane uchwały dla nich przeznaczone doręczono do rąk ich kuratora równocześnie ustanowionego w osobie adwokata dr. Grossa w Brodach.

Zarazem wzywa się ich, by temuż kuratorowi udzieliły potrzebnej w tej sprawie informacyi lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazały, o ile w razie przeciwnym ze zaniedbania tego złe skutki wypłynąć mogące, same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 21 marca 1892.

L. 16821 [6949 2—3]

Jechiela Elbera z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się niniejszem, że przeciw niemu wniósł Izak Weiss dnia 28 sierpnia 1893 do l. 16821 pozew o zapłacenie 125 zł., na który termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1893 wyznaczony i pozwanemu kuratora w osobie adwokata dra Mandyczewskiego z substytucya adwokata dra Lorscha ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miejski. deleg.

Stanisławów, 28 sierpnia 1893.

L. 9273 [7084 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Bałamuta, że Szyja Gewürz z Dębicy wniósł przeciw niemu pozew dnia 12 października 1893 do l. 9273 o oddanie w posiadanie kawałka próżnego placu w obszarze 0·52 sążni do realności lwh. 5 4 ks. gr. Dębica należącego, w skutek czego termin do rozprawy na 28 listopada 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego p. adw. dra Sydona Friedberga z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 16 października 1893.

L. 12103 [7012 2—3]

C. k. Sąd powiat. md. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę i Jana Namieśniowskich że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło de praes. 2 lipca 1892 l. 9791 pozew przeciw nim pto 45 zł zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczono, dlań zaś kuratora dra Flakowicza ustanowiono.

Sanok, dnia 31 sierpnia 1893.

L. 8660 [7109 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Kolano, że Salomon Schindelheim z Łętowni wniósł przeciw niemu pozew de praes. 11 września 1893 l. 8660 pto 49 zł. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 listopada 1893 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niego ustanowiono kuratorem ad actum dr. Wacława Dundaczka adwokata krajowego w Nisku.

Wzywa się Marcina Kolano, aby kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę swego ck. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 12 września 1893.

L. 6048 [7113 1—3]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Izraela Preisa, że przeciw niemu wniósł pozew de praes. 8 września 1893 l. 6048 Abraham Knoblauch o zapłatę 141 zł. zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na 11 grudnia 1893 godz. 8 rano wyznaczonym został.

Kuratorem ad actum pozwanego ustanowionym został ck. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Poleca się pozwanemu, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 6 listopada 1893.

L. 6020 [7100 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Mojżesza Hauptmann, że Jitte Lea Freiheiter i Salamon Ber Kaufmann zgłosili prawo własności do realności nr. 331 l. wyk 191 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej i że termin do rozprawy na dzień 11 grudnia 1893 godz. 9 rano wyznaczono.

Zarazem uwiadamia się tegoż Chaima Mojżesza Kaufmann, że dla niego kuratorem dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie ustanowiono, któremu należy potrzebnych informacyj udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 sierpnia 1893.

L 7747 [7101 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, iż ks. Michał Towarnicki wniósł pozew rl. 7747 o zapłacenie kwoty 220 zł. przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Feciowi Łapiczak.

Dla tegoż Fecia Łapiczaka ustanawia się kuratorem Wasyla Łapiczaka w Wisłoku, kuranda zaś wzywa się, aby w tej sprawie pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej na wyznaczonym na dzień 19 grudnia 1893 terminie do obrony, rozprawa z kuratorem się odbędzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 18 października 1893.

L. 54564 [6658 1—3]

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Rozalii Schmall, że na rzecz jej Jan Smutny zapisany przez Annę Maryę Schreiner legat w kwocie 100 zł. do depozytu sądowego złożył, że dla niej kuratorem ad actum adwokata dr Zygmunta Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Rogalskiego ustanowiono, z upoważnieniem do wystawienia kwitu.

C. k. Sąd pow. m. del. S. I.

Lwów, dnia 29 września 1893.

L. 14362 [6636]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Selig Getzler, przedsiębiorstwo wyrębu lasów i handel drzewem w Jazłowcu.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 września 1893.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Dzwonki szkolne i sygnaturki kościelne w wadze od 3 do 20 kilo po zł. 1 90 za 1 kilo poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Cukry deserowe wyborne ½ klgr. zł. 1.20, Torciki Mikado Pissingera sztuka 75 ct. Herbatniki ½ klgr. 1 zł. Wszelkie zamówienia przyjmuje na torty, ciasta itd. poleca **Aleksander Żurowski,** wyłączny skład cukrów, owoców i herbatników, we Lwowie, ulica Kilińskiego l. 2 obok Wiedeńskiej kawiarni. 1350

Notaryusz w Boryni poszukuje współpracownika rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych. 1346

Poczta Grabownica sprzeda parokonny wóz normalny. 1364

Klaudya Markiewiczowa, Lwów, ulica Teatralna l. 8, drugie piętro (naprzeciw głównego odwachu) poleca swój obficie zaopatrzony **skład fortepianów i pianin** z najlepszych fabryk: Schweighoffera, Röslera, Stelzhammera, Fritza, Hamburgera, Oesera, Lyra, Wihau, Proskovetz, zagraniczne: Frankiego, Granda i wielu innych, po cenaah najumiarkowańszych (fabrycznych) z gwarancyą. Fortepiany jak pianina są do wypożyczenia. 1362

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Administrator dóbr

Wielkopolanin, żonaty, lat 32, obeznany dokładnie z uprawą roli, buraków cukrowych, mleczarnią, hodowlą rasowego inwentarza i prowadzeniem książek, powołujący się na polecenia i świadectwa JJ. WW. PP. St. hr. Kwileckiego z Dobrojewa, dr. Z. Szułdrzyńskiego, prezesa centraln. Tow. agron. na ks. Poznańskie, z Lubacza i E. Brzeskiego z Mierzewa, poszukuje od zaraz lub później odpowiedniej posady w Galicyi lub na Bukowinie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dziennika L. Plohna, Lwów, pod lit. B. Z. 1345

Kredytu osobistego aż do najwyższych kwot, **hipotecznych pożyczek** pod najdogodniejszymi warunkami dostarcza H. Steinera przez **rząd konces. agentura pieniężna H. Steinera, Budapeszt,** ulica Aggleteki 5. 1366

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowna, oraz wysyłkę na prowincye uskutecznia
Zarząd fabryki tutek niekiejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Ze względu na liczne naśladowania, należy zawsze żądać
Tinct. capsici comp. (PAIN-EXPELLER)
z „kotwicą" i nie przyjmować wcale pudełek bez kotwicy. 306

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63. statutów p. Janowi Pajdakowi, Józefowi Pajdakowi, Józefie z Płachtów Pajdakowej, Franciszkowi i Katarzynie Satorom, Józefowi i Annie z Płachtów Satorom, Józefowi Szwagrzykowi, Antoniemu i Tekli Prokopom, Małgorzacie z Majewskich Hopkiewiczowej i Maryannie Majewskiej kapitał 4775 zł. 75 ct. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 7000 zł. i 3400 zł. w. a. na hipotece dóbr Dzierzaniny, a obecnie w stanie biernym ciał hipotecznych z rozparcelowania dóbr Dzierżaniny powstałych w ks. gr. przy c. k. Sądzie pow. w Wojniczu prowadzonych w powiecie brzeskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1 stycznia 1893 jeszcze pozostał. 1361

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc właścicieli tych dóbr, względnie rzeczonych ciał hipotecznych, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 9 października 1893.

Jan Ihnatowicz

poleca 881
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:

Perfumy: fiołkowa, rezedowa, konwaliowa, Ylang Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct., zł. 1, 150 i t. d.

Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 zł.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.

Woda marszałkowska posiada wykwintny, delikatny i niezwykle przyjemny zapach. Flakon duży zł. 1, mały ct. 50.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., 1 50.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka l. 11, **w Krakowie** Sukiennice l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Doniesienie.

Komu brakują 4 srebrne łyżki i 4 srebrne łyżeczki, może się zgłosić nawet pisemnie, podając próbę, wagę, od którego fabrykanta pochodzą i inne szczególne znaki, w handlu jubilerskim Szymona i Hani Notowicz w Bochni. 1359

K. k. priv. allg. österr.
Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 6 November 1893 stattgefundenen achtundzwanzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen: 1074

In der Gewinnstziehung:

Serie **4023** Nr. **12** mit dem Treffer von **fl. 50.000**
„ **3068** „ **49** „ „ „ „ „ **2.000**
„ **802** „ **27** „ „ „ „ „ **1.000**
„ **2817** „ **12** „ „ „ „ „ **1.000**

Serie **531** Nummer **16,** Serie **1120** Nummer **14,**
Serie **1174** Nummer **16,** Serie **1182** Nummer **10,**
Serie **1383** Nummer **43,** Serie **3500** Nummer **38,**
Serie **6075** Nummer **18,** Serie **7195** Nummer **11,**
Serie **7719** Nummer **08,** Serie **7755** Nummer **44,**
mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie **2781** Nr. 1—50, Ser. **3041** Nr. 1—50
Serie **6883** Nr. 1—50 Ser. **7714** Nr. 1—50

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 August 1894** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlicher Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5 Jänner 1894** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 16 Nummer 10 fällig am 1 August 1893.
Serie 142 Nummer 47 fällig am 1 August 1893.
Serie 6269 Nummer 27 fällig am 1 Februar 1893.

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104 fällig am 1 Februar 1891,
„ 110 „ „ „ 1892,
„ 312 „ „ „ 1891,
„ 494 „ „ „ 1892,
„ 1561 „ „ 1 August 1893,
„ 1675 „ „ 1 August 1893,
„ 1709 „ „ 1 Februar 1892,
„ 1769 „ „ 1 August 1892,
„ 1979 „ „ 1 Februar 1893,
„ 2205 „ „ 1 August 1891,
„ 3952 „ „ 1 Februar 1892
„ 4881 „ „ 1 August 1893,
„ 6295 „ „ 1 Februar 1891,
„ 6413 „ „ 1 August 1893,
„ 7745 „ „ 1 Februar 1893.

Wien, den 6 November 1893.

Die Direction,

Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera.
Ceny fabryczne 1329
poleca Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, pl. c Maryacki 8.

Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likwory
utrzymuje na składzie
z fabryki szkła w Gracu
zastępca 351
Arnold Werner
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada........ AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek........ AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy.. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37 1237

Koce i derki

1292
wyrobu krajowego poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze
Magazyn F. Knauera i Syna
Lwów, plac Kapitulny

Pamiątka!

Na cześć 50 letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

SOLITER wyleczenie niezawodne, w dwóch *godzinach* przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nad... Środek nieomylny, przyjęty w szpitalach ... Globules Secretan usuwają w... gatunku robaki u ludzi i zwierząt ...

UWAGA. *Znakomite ... odzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, **których chorzy starannie unikać powinni.**

We Lwowie, w apt. *PP. Mikolascha, Wewiorskiego* i *Dra Ruckera.* 1226

Karol Bałłaban we Lwowie
poleca świeże 1302
marony włoskie, figi wiankowe i sułtańskie, miód lipowy deserowy w słoikach, musztardę kremską.

„Halifax" bardzo dobre . .	para zł. 1.50	„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami . .	para zł. 6.—
„ ze stalowemi nożami	„ „ 2.20	„Jackon Haines" nie niklowane	„ „ [illegible]
„ ze szerokiemi nożami	„ „ 3.10	„ niklowane	„ „ [illegible]
„ niklowane zwykłe .	„ „ 3.50	„ „ nikl. model z Gracu	„ „ 7.
„ nikl. z szerok. nożami	„ „ 5.50	Łyżwy żelazne z [illegible]	„ „ 1.—
„ damskie niklowane	„ „ 1.50	Para pasków do Halifax . .	ct. [illegible]
„Mercur" albo Helwetia .	„ „ [illegible]		

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Cenniki ilustrowane do dyspozycyi. 1355

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem pakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie.
opakowaną pod nadzorem ces. ros. władzy cłowej
po cenach moskiewskich 1267
poczynając od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Od... **Zamówienia od 3 funtów wysełamy franko.**

Pierwszorzędna firma w Szampanii poszukuje zdolnych ajentów dla sprzedaży win szampańskich. Panowie, którzy w tym zawodzie już pracowali, mają pierwszeństwo. Warunki: przyjemna powierzchowność i dobre polecenia. Oferty w polskim języku pod **J. Ch. poste restante Reims, Francya.** 1358

Doeringa mydło z sową.
Gen. zastępstwo A. Motsch & C. Wiedeń I, Lugeck 3. 967

Piękna cera, delikatna skóra.
Wszystkim paniom i pannom **dla toalety** jak najlepiej **polecone.**
Tylko poręczone prawdziwe jeżeli oznaczone **sową.**
Wszędzie do nabycia po 30 ct. w. a.